Nr. 260 (z dod. por.). Dnia 20 września. Sroda. Dnia 8 (20) września 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem św. Tekli siódma ku jej czci nowenna z wystawieniem N. Sakramentu w czasie wotywy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Utartym już od lat kilku obyczajem dorocznym cesarz Wilhelm przybył w niedzielę do Austrji w odwiedziny cesarza Franciszka Józefa. Tym razem dotknął tylko o Wiedeń, dotknie o Schoenbrunn, na miejsce tygodniowego pobytu zaś wybrano węgierskie, schludne miasteczko Güns, leżące na zachodniem pograniczu Węgier, Styrji i Niższej Austrji. Czas poświęcony będzie w części manewrom komitatu eisenburskiego, w części łowom. Zdaje się, że polityka tym razem, pomimo obecności hr. Kalnokyego w Güns, nie leży zupełnie w programie i celach spotkania się sprzymierzonych monarchów.

Miasteczko Güns, do którego cesarz Franciszek Józef przybył już w sobotę, o godzinie 8-ej wieczorem, nie widziało od kolebki swojej takiego natłoku wielkich dygnitarzy, błyszczących świt monarszych i tylu monarchów. W niedzielę, o godzinie 3-ej minut 40 po południu, przybyli: król Albert saski i książę Connaught, w pół godziny potem cesarz Wilhelm. Na dworcu oczekiwał swych gości cesarz Franciszek Józef w otoczeniu arcyksiążąt z Albrechtem i Karolem Ludwikiem na czele, dalej ministrów: hr. Kalnokyego, Wekerlego, hr. Ludwika Tiszy, fmp. barona Feyerwaryego i Hieronymiego, szefa sztabu jeneralnego fzm. barona Becka i wielu innych cywilnych i wojskowych dostojników. Po nader serdecznem, jak zwykle, powitaniu, po przedstawieniu świt i przeglądzie kompanji honorowej, obydwaj cesarze wsiedli wśród dźwięków hymnu pruskiego do pierwszego odkrytego powozu, drugi zajęli książę Connaught i książę Leopold bawarski.

Wieczorem odbył się obiad dworski na 200 dań, podczas którego cesarz Wilhelm siedział po prawej, król saski po lewej stronie cesarza Franciszka Józefa. Toastów nie wznoszono, trącano się tylko poufnie kieliszkami. Nastąpił fajerwerk, przedstawiający szturm do fortecy. Skromne miasteczko pławiło się całe w strugach elektryczności. Nazajutrz rozpoczęły się manewry.

Jeszcze przed przybyciem ukoronowanych gości cesarz Franciszek Józef przyjmował deputacje powitalne, a przemówienie jego potrąciło niedwuznacznie o kwestję wielkiej żywotności politycznej dla rozwoju wewnętrznego Węgier. W odpowiedzi na przemówienie biskupa katolickiego, Zalki, cesarz wyraził nadzieję, że „przy zachowaniu godności państwa i kościoła interesy publiczne kraju i tak gorąco pożądany pokój religijny nie doznają uszczerbku". Opozycja klerykalna na Węgrzech w tem delikatnem upomnieniu duchowieństwa do usposobień pojednawczych wobec projektowanych przez gabinet Wekerlego reform kościelno-politycznych ujrzała interwencję monarchy na rzecz rządu, wobec którego zajęła wrogie stanowisko, i—jak donosi depesza—zamierza postawić w tej mierze interpelację w sejmie, ażeby stwierdzić, że duchowieństwo nie jest stroną wyzywającą na Węgrzech, lecz wyzwaną.

O inną znowu ważną kwestję wewnętrzną Węgier, o wzajemny stosunek narodowości tamtejszych, o wichrzenia rumuńskie i mętne aspiracje skrajnej opozycji węgierskiej potrącił cesarz w odpowiedzi na przemówienie nadżupana Rado. Cesarz zauważył, że municypja, oprócz spełnienia swoich zadań administracyjnych, jako czynniki opinji publicznej powołane są do tego, aby chronić ludność od wpływu bałamutnych haseł i bezpłodnych przyrzeczeń, a siać nasienie zgody i pożytecznej pracy. Do tego daje obszerne pole konstytucyjna podstawa państwa, na której Węgry w ostatnich dziesiątkach lat tak świetnie się rozwinęły. Cesarz ostrzega przed naruszeniem tej podstawy prawnopolitycznej, opartej na dwustronnej ugodzie, przed osłabianiem ufności w istniejący prawny porządek, które przyniosłoby zarówno krajowi, jak monarchji uszczerbek. Ostrze tego upomnienia zwraca się nietylko przeciw skrajnej lewicy, ale i przeciw dwulicowej polityce hr. Apponyiego, która pod pozorem dalszego rozwinięcia idei dualistycznej nadweręża je sama.

Trzydziestu młodoczeskich członków praskiej rady miejskiej wystosowało do burmistrza Pragi, Szolca, wezwanie, aby na podstawie art. 118 statutu gminnego zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady celem obradowania nad zaprowadzeniem stanu wyjątkowego w stolicy czeskiej. Naturalnie, że burmistrz Szolc wezwaniu temu posłusznym nie będzie, naraziłby bowiem radę na rozwiązanie lub co najmniej na wizyty komisarza rządowego, a zresztą, jako patrjota staroczeski, nie dołoży z pewnością ręki do pogorszenia naprężonej sytuacji.

Aby wytrącić młodoczechom broń z ręki, *Politik* wzywa hr. Taaffego, aby niezależnie od stanu wyjątkowego w Pradze, który potrwać musi czas pewien, skoro go raz ogłoszono, życzliwą i uprzedza-

7)

FAŁSZYWA KUROPATWA.

OBRAZEK.

(Dalszy ciąg.)

Przed pięcioma laty ogromnie się ci państwo kochali. Jej zdawało się, że on coś ma, a jemu znów zdawało się, że ona coś ma. Na podstawie tych wzajemnych domysłów ona sprawiła sobie bardzo ładną wyprawę, on zaś elegancki nowiuteńki powóz i cztery konie do ślubu.

Pobrali się, śliczna para była! prowadzili dom otwarty, przyjmowali gości, gdyż oboje niezmiernie lubili się bawić.

Po roku on miał grubą sprzeczkę z jej ojcem, a ona z nim samym. Chodziło o pieniądze—i wykazało się przy tej okazji, że zięć ma w majątku akurat tyle co teść, a obadwaj razem nie mają nic, oprócz znacznych długów.

No—i para gruchających gołąbków zamieniła się w parę skaczących sobie nawzajem do oczu kogutów—a następnie państwo młodzi żyli, jak jastrząb z sową.

Były nieustanne sprzeczki, awantury i ostatecznie ona wyjechała z domu, aby prowadzić sprawę o separację i przyznanie jej alimentów, on zaś został na miejscu, aby prowadzić wojnę z wierzycielami, którą ostatecznie przegrał...

— Widzisz więc, najdroższa moja Klociu—rzekła w konkluzji pani Marcinowa—że ten elegancki powozik, w którym powracali od ślubu, jest widocznie przeznaczony dla mnie. Ile razy go widziałam, zawsze mnie coś tknęło, a raz nawet w nocy śniło mi się, żem już jechała w nim i że mówiłam do stangreta, że jeżeli jednej śrubki zabraknie, to mu strącę z pensji pół rubla. Marcinek może sobie oponować ile chce, zastawiać się tym wiekuistym parawanem mężowskim, złożonym z podatków towarzystwa kredytowego, żydów, ciężkich czasów i tym podobnych wykrętów, ale ja powiadam, że wszystko mogę dla męża poświęcić oprócz duszy. Bo sama osądź, droga Klociu, czy jest sprawiedliwość, żeby mąż palił najkosztowniejsze cygara po sześć groszy sztuka, a żonie żałował pieniędzy na głupi powozik... A jednak była chwila, że doprawdy, traciłam nadzieję... Właśnie z powodu tego nieszczęścia... choroby mojej drogiej Ernestynki. Jak tylko zaczęła się uskarżać na mrówki, pomyślałam sobie: bywaj zdrów, śliczny powoziku! Och! ale ty, Klociu, jesteś taka zacna, taka poczciwa!...

— Bagatelka, nie mów o tem, droga Julciu.

— O przeciwnie, zawsze ze łzami wspominać będę dobrodziejstwo, jakie dziecku mojemu wyświadczasz... a Marcinkowi zapowiem, żeby cię czcił jak świętą... Co do powoziku, nie wykręci się Marcinek: jak tylko powrócę z Warszawy, urządzę mu taką pilę!...

— Piłę? cóż to jest?

— Ach, droga Klociu! Ty tylko rok byłaś mężatką i tak szczęśliwą, że ci cały świat zazdrościł, więc nie miałaś potrzeby poznać, co to jest za nieprzyjemne a jednak niezbędne narzędzie, w dobranem nawet małżeństwie...

— Więc to narzędzie?

— Właściwie wyraziłam się źle, kochana Klociu, chociaż niezupełnie... bo jakże to nazwać inaczej? Jest to, wyobraź sobie, piła... i mężowie nazywają ją piłą drewnianą, ale ona bynajmniej z drzewa nie jest, ona ma zęby z naszego żalu, z naszych łez, westchnień, płaczu, z migreny, ataków nerwowych, słowem ze wszelkiej broni, jakiej kobieta może używać w walce ze swoim małżonkiem—tyranem.

Pani Klotylda zaczęła się śmiać.

— O tak! śmiej się, Klociu, śmiej, bo ty tego nie znasz i znać nie potrzebowałaś, boś ty miała męża, którego ci każda kobieta mogła zazdrościć.

— No, zdaje mi się, Julciu, że nie tak bardzo, jak sądzisz.

— Ach! masz to na myśli, że był stary?... Moja droga! Młodość przemija i z biegiem czasu znika, podczas się gdzieś jak kamfora. Ja sama, będąc młodą, miałam inne zupełnie przekonanie w tej kwestji, a przecież gdybym dziś była panną i mogła wybierać, to odrzuciłabym wszelkich młodzików, choćby sobie mieli życie odebrać z rozpaczy, a wybrałabym właśnie człowieka w starszym wieku, z kapitałem, takiego, jak twój nieboszczyk.

— Ale jakże, moja Julciu, z tą piłą, bo jestem zaciekawiona...

— Jak się to robi? Bardzo prostym spo...

— Jak się to robi, ja się mniej więcej domyślam, ale chciałabym wiedzieć, czy też pomaga...

Pani Marcinowa zrobiła niezmiernie poważną minę, kiwnęła kilkakrotnie głową i rzekła z namaszczeniem.

— Pomaga... stanowczo pomaga, zwłaszcza gdy się to robi systematycznie.

— To jest jak?

— O moja duszko... jakkolwiek, byle tylko ciągle, byle ani na moment nie ustawać... piła musi być w ruchu od rana do wieczora, przy każdej sposobności, bez najmniejszej przerwy od rana do późnej nocy; na śniadanie, na obiad, na podwieczorek, na kolację, przed pójściem na spoczynek, po przebudzeniu się ze snu, w dzień powszedni, w święto, w post, w karnawał, w domu, w podróży, na popasie, w pokoju, na dziedzińcu, w oborze, w stajni, w lesie, na polu, na łące, przy oknie, przy piecu, przy kominku, na środku, przy drzwiach, koło ściany, w kącie, piesz, konno, na czółnie, w wagonie kolejowym, w hotelu, w sąsiedztwie, na wizycie, na chrzcinach, na weselu, na pogrzebie, podczas imienin, przed imieninami, po imieninach, w rocznicę ślubu, w rocznicę urodzin pierwszego, drugiego, trzeciego, czwartego dziecka, u adwokata, u rejenta, na probostwie, na odpuście, przed jarmarkiem, po jarmarku, w niedzielę, w poniedziałek, we wtorek, we środę, we czwartek, w piątek, w sobotę, podczas naszych świąt, w sądny dzień żydowski, w pogodę, w deszcz, podczas mrozu, sam na sam, przy służbie, przy dzieciach, przy gościach...

— Bój się Boga, kobieto!

(*D. c. n.*) *Klemens Junosza.*

jącą postawą dla ludności czeskiej Moraw i Szlązka, która nie dała się uwieść syrenim głosom przewódzców młodoczeskich, zrównoważył ostry krok swój i dowiódł Czechom, że nie ich prawowite żądania, ale skrajny radykalizm doprowadził go do ostateczności, którą było ograniczenie pewnych swobód obywatelskich w stolicy kraju. Obok stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej może pójść w parze dalsze rozwinięcie równouprawnienia językowego na Morawach i Szlązku.

Sytuacja w Brazylji zaostrza się z każdą chwilą. Siły admirała Custodia de Mello, które w początkach pronunciamienta ograniczały się do trzech okrętów wojennych i kilku łodzi torpedowych, zwiększyły się już do poważnej i grozę siejącej cyfry trzydziestu. Część wojska lądowego, wysłanego do stłumienia rokoszu w prowincji Rio Grande do Sul, przeszła na stronę rokoszu, do którego przystąpiły także załogi wszystkich nieomal fortów w Rio de Janeiro, a co gorsze dla prezydenta Peixota, całe prowincje Bahia i Pernambuco. Zdaje sie, że dni rządów jego są policzone.

Br. Z.

Ogrodnicy w hallach.

Pewna grupa zainteresowanych wystąpiła już i to bardzo racjonalnie w niniejszem piśmie z obroną hall, których zbyteczność usiłowano z pewnej strony przedstawić.

Do tego głosu ośmielamy się dorzucić jeszcze kilka uwag, wykazujących, jakie znaczenie mogłyby mieć halle dla ogrodników i produktów ogrodniczych.

Jakkolwiek okolica Warszawy obfituje w ogrody warzywne do tego stopnia, że produkcja ich nietylko wystarcza na zaspokojenie potrzeb grodu, który z załogą liczy podobno już 600,000 mieszkańców; jakkolwiek okazuje się w pewnych porach nadprodukcja, dozwalająca wysyłać naszą kapustę, pomidory i wczesne ziemniaki np. do Petersburga, to jednak handel warzywami daleki jest od tego wzorowego uregulowania, jakiem się cieszy w wielu miastach Europy. Zbyt on jest zależnym od pośredników, którzy, umówiwszy się, bardzo często dyktują wytwórcom ceny. Traci na tem i producent i konsument.

Jedynie rozumną jest sprzedaż hurtowa warzyw *przez licytację*, za pośrednictwem komisarzów targowych magistrackich, którzy wóz po wozie, jak zajeżdżają, kolejno poddawaliby licytacji, pobierając za to pośrednictwo na rzecz kasy miejskiej pewien niewielki procent.

Takie postępowanie, jeżeli się nie mylimy, wprowadzono już przed kilkudziesięcioma laty w hallach centralnych w Paryżu; ponieważ zaś okazało się ono doskonałem w praktyce, więc mnóstwo miast ten dobry przykład naśladowało. Licytację taką stosują obecnie do hurtowej sprzedaży ryb (np. w Ostendzie), owoców zamorskich (np. w Londynie) itp.

Jedynie przez licytację daje się unormować właściwa cena danego produktu w danym dniu targowym. Wytwórca jest przytem obecny i ma tę pewność, że towar jego sprzedano za cenę słuszną, zastosowaną do dowozu i wartości wytworu, który licytacji poddał. Spożywca znów detalistom zapłaci również cenę, ściśle z dostawą rynku w danym dniu zastosowaną.

Oprócz tych dogodności, licytacja ma jeszcze w oczach ogrodników i inną, bardzo cenną zaletę: oto pozwala ona sprzedać produkt prędko i powracać wcześnie do domu, w którym na nich oczekuje robota, zawsze bardzo pilna.

Zaznaczmy, że sprzedaż przez licytację może być dokonywana tylko w halli, w której wnętrzu znajduje się cała masa detalicznych sklepów z warzywem, głównych odbiorców tego produktu.

W podobny sposób możnaby również licytować i owoce, na czem zyskałby wiele cały handel owocowy, dziś bardzo nieporządny i nieuregulowany. Przedewszystkiem kontrola sanitarna nad jakością tego ważnego towaru bardzo byłaby ułatwiona, nie mówiąc już o dogodności zaopatrywania się w owoce, zarówno handlujących niemi, jak cukierników, aptekarzy, likierników, fabrykantów soków, restauratorów itp.

Tyle co do sprzedaży hurtowej. Detaliczna za Żelazną-Bramą odbywa się na straganach odkrytych, boć daszków nie można nazwać zabezpieczeniem. Gdy w małym Sztutgarcie lub Lipsku przekupka z warzywami i owocami cały dzień przebywa we wspaniałym budynku ze szkła i żelaza, który ją zarówno jak towar zabezpiecza od deszczu, promieni słonecznych, a nadewszystko kurzu; gdy warzywa zlane wodą i osłonięte od pyłu owoce przedstawiają się świeżo i apetycznie nawet pod wieczór—u nas biedni handlujący znoszą wszystkie wybryki, zaiste bardzo tu przykrej aury, podlegają też im, chociaż w mniejszym stopniu i kupujący, a towar bardzo często znajduje się w stanie pożałowania godnym. Suszą go wichry, obsypuje kurz uliczny, mieszczący zarody wszelkich chorób. A przecież mnóstwo ludzi zjada ze skórką choćby tylko owoce jagodowe, więc połyka to wszystko, co się podoba zuchwałym dzieciom Eola podjąć z bruku i na owoce rzucić. Tak przecież być nie powinno.

Dodać należy i to jeszcze, że obecny handel na straganach *sub Jove* jest barbarzyńskim w chłodnej porze roku, ze względu na ludzi, tak kupujących, jak nadewszystko sprzedających, jednocześnie zaś w czasie mrozu, dla delikatniejszych zwłaszcza warzyw i owoców, niemożliwym. W hallach okrytych i ubezpieczonych zarówno dobrze możnaby nabyć świeżych jabłek, gruszek lub sałaty w lecie, jak w zimie, zarówno w pogodę, jak w największy deszcz, wicher lub nawet w czasie 20° mrozu. Nie wyobrażamy sobie bowiem sklepów ogrodniczych w hallach inaczej, tylko zaopatrzone w piwnice i wodę, w dostatecznej ilości. Niewątpliwie też budynek będzie ogrzany i oświetlony tak, żeby w nim można było sprzedawać i kupować nawet wieczorem. Wszak w hallach zagranicznych sprzedają w takich sklepach nawet cukiernicze łakocie, a pod tym względem Kraków nawet przewyższa Warszawę, gdyż jego Sukiennice odgrywają wcale nieźle rolę halli. Produkty ogrodnicze łatwo ulegają zepsuciu: więdną i gniją. Rozkład ich dokonywa się daleko prędzej na wolnem powietrzu, niż przy zabezpieczeniu, zwłaszcza przy użyciu wody, lodu, zastosowaniu piwnic i t. p. Sklepy w hallach umożliwiłyby kilkodniowe przechowanie niesprzedanych warzyw i dłuższe utrzymanie w dobrym stanie owoców, przez to samo regulując ceny, które w pewne dni, zwłaszcza dla żydów świąteczne, podlegają stałej, a często dość wysokiej podwyżce.

Zatem ogrodnicy warzywni i owocowi potrzebują halli. Że za dobrze urządzone sklepy zapłacą odpowiednio do ich wartości, a w każdym razie dużo więcej niż za stragany, to nie ulega wątpliwości. Ile takich sklepów należałoby urządzić, według jakiego typu, na to mogłoby dać odpowiedź Towarz. ogrodn., w którego łonie sprawa ta była gruntownie przedyskutowana przed 7-ma laty. Jedno tylko wtedy było proponowane, co dziś wobec innych urządzeń zdaje się, że jest zbytecznem, mianowicie sklepy kwiatowe w hallach. Tyle ich mamy rozrzuconych po całem mieście, że publiczność nie zechciałaby się do hal fatygować po bukiety, wieńce i t. p.

Z drugiej znów strony konkurencja, która się pomiędzy tyloma handlującymi wywiązała, zabezpiecza interesy kupujących i redukuje coraz bardziej ceny kwiatów. Są one już bardzo niedaleko od zrównania się z cenami innych wielkich miast Europy.

Zatem i dla ogrodników halle są potrzebne, za najodpowiedniejszą zaś miejscowość do ich zbudowania uważamy okolicę Żelaznej Bramy, tego odwiecznego i tradycyjnego naszego targu, prawdziwego *Ventre de Varsovie.*

Edmund Jankowski.

Notatki naukowe.

III.

Przed kilkunastu laty cieszyły się wziętością doświadczenia dziś już nieżyjącego profesora Flourensa. Uczony ten barwił kury marzanną, dopóki kości ich nie nabrały barwy czerwonej. Później zastąpiono marzannę alizaryną sztuczną i dano kurom pokój przez czas pewien.

Obecnie uczony niemiecki, dr. Sannermann, powrócił do myśli ogólnej profesora Flourensa, zmienił jeno kierunek usiłowań. Powziął mianowicie zamiar zmieniania barwy upierzenia ptaków, dając im pokarm odpowiednio dobrany i skombinowany. Po długiej pracy doszedł do rezultatów niespodziewanych. Bo czyż nie jest rezultatem niespodziewanym przystrojenie zwykłej gęsi w barwne pióra ptaka rajskiego lub przemiana najzwyklejszej kaczki w stworzenie, błyszczące wszystkiemi barwami tęczy?

Przedewszystkiem czyżyki, zwłaszcza zaś kanarki doskonale nadawały się do doświadczeń. Karmione pieprzem z Kajenny, zmieniają barwę upierzenia, z szarych i żółtych stają się czerwonemi, dzięki olejkom ostrym, zawartym w pieprzu. Niewielka stosunkowo liczba ptasząt ucierpiała na zdrowiu od pieprzowego pokarmu.

Kury białe, traktowane w ten sam sposób, stawały się czerwonemi jaskrawo. Szczegół charakterystyczny: kury takie z powodzeniem zastępować mogą... barometry i wskazywać ze ścisłością niemal matematyczną zmiany w ciśnieniu powietrza i w temperaturze. W czasie upałów czerwień upierzenia bywa jaskrawą; chłód i wilgoć wprowadzają do jaskrawości tej czerwieni barwy ciemniejsze. Przez cały czas karmienia pieprzem niosą, gdacząc przeraźliwie, jajka, których żółtka są czerwone, jak zachodzące słońce.

Jeżeli paść będziecie kury korzeniem czerwieńca, barwa upierzenia zmieni się na czerwono-fijoletową i również daje wskazówki barometryczne. Zamiast nosić napróżno po dniach całych parasol, każdy posiadacz kury będzie mógł nadal wywnioskować stan pogody przez jednorazowe zajrzenie do kurnika.

Dotychczas są to tylko zabawki na tle naukowem. Ale niezadługo przemysł wda się w tę sprawę. Fabrykanci piór do kapeluszy damskich bacznie śledzą doświadczenia uczonych. Boć łatwiej dostarczać na rozkazy wszechwładnej a kapryśnej mody piór gęsich, olśniewających wszystkiemi barwami tęczy, niż szukać ozdób do kapeluszy w dziewiczych lasach, gdzie wesoło świergocą kolibry.

W każdym razie kury, kanarki i kaczki tęczowe są osobliwością, tak, jak osobliwością są wszelkiego rodzaju potwory i potworki ze świata ryb, ptasząt, myszy, które od czasu do czasu znajdowane bywają w kątach zapadłych, na ustronnych i dalekich od świata folwarkach. Nadzwyczajności takie chętnie bywają przesyłane, zwłaszcza przez młodzież, bawiącą na wakacjach, do miast, do redakcyj gazet np. na pokaz dla szerszego ogółu. Korzysta na tem czasami i biedactwo, bo zazwyczaj nadzwyczajności takie okazywane bywają „za włożeniem do puszki, co łaska”.

W takich razach młodzi kolekcjoniści uciekać się zwykli do spirytusu. Nalewa się we flaszeczkę alkoholu, wkłada się fenomen do flaszeczki, tę ostatnią pakuje się do kuferka podróżnego i nadzwyczajność jedzie do miasta, na bryczce trzęsącej lub na wozie słomą wysłanym. W drodze często tłuką się naczynia i osobliwość straconą bywa dla ludzkości.

Jest sposób na zaradzenie złemu. Zamiast alkoholu, który jest drogi, lepiej używać occianu sody, który jest tani, a znajdzie go u każdego aptekarza poddostatkiem. Osobliwość, posypana grubo occianem sody, niby śledź solą, konserwuje się doskonale i bez szwanku dostać się może do miast, ognisk cywilizacji, na pokaz ciekawemu ogółowi „za wrzuceniem do puszki, co łaska”. W ten sposób, bez pomocy spirytusu, naturalista Chaffangon przewiózł do Europy aż z nad Ovenoko bardzo ciekawą kolekcję ichtjologiczną. Po przywiezieniu na miejsce przeznaczenia należy okazy zanurzyć parę razy w letniej wodzie, aby się pozbyć niepotrzebnego już occianu sody.

Skorośmy w nie weszli, nie wychodźmy z koła osobliwości. Znamy psy podwórzowe, pokojowe, salonowe, gończe, owczarskie, ale nie znamy... posagowych. Poświęćmy im też chwilę uwagi.

Nie w Europie, ale w Chinach oddawna znany już jest handel skórami psów, tych dobrych towarzyszów człowieka. Rokrocznie państwo niebieskie wywozi do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej za 2 miljony franków tych skór. W Mandżurji i Mongolji posag dziewczyny składa się często z sześciu do dziesięciu psów, które wprowadza do swego domu z poszanowaniem młody małżonek wraz z oblubienicą o żółtawem obliczu. Psy te odznaczają się długością i miękkością szerści, z której wyrabiane bywają kołdry, dywany, dery bardzo za oceanem poszukiwane.

Na zakończenie niniejszych notatek jeszcze słówko o fałszowaniu cynamonu. W czasach, gdy chemja europejska doszła już do fałszowania nawet wanilji przy pomocy soku brzozy, nie powinno nic dziwić nikogo. Niech nam będzie jednak wolno wyrazić tym razem zdumienie, choćby ze względu, iż nie z kutą na cztery nogi chemją europejską, ale z dziewiczą prostotą annamitów mamy do czynienia.

Tak jest. Mało popsuty przez cywilizację lud annamitów, głównych dostawców cynamonu na rynki wszechświatowe, poczynaję sobie, jakby najbardziej przez tęż cywilizację zgangrenowany chemik europejski. Biorą poprostu korę jakąkolwiek i zanurzają ją na czas pewien w skoncentrowany wywar prawdziwego cynamonu. Smak i zapach przenika korę tak dobrze, iż przeciętny nabywca nie ma możności sprawdzenia, co nabywa: cynamon prawdziwy, czy surogat najhaniebniej sfałszowany. Co najgorsza, gosposia, używająca zafałszowanego produktu do nadania zapachu np. kremowi, naraża się, a raczej naraża swych gości na skutki wielce nieprzyjemne, bo gatunki kory, używane do fabrykacji podrabianego cynamonu, odznaczają się zazwyczaj własnościami emetyku lub... najbardziej gorzkiej Hunyady.

(×)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera“, iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora.

Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO.” Plac Teatralny nr. 9.

Wiadomości bieżące.

= *Zbiór praw* zamieszcza tekst nowej ustawy szwajcarskiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie.

= *Petersb. wied.* zamieszczają listę nagród, przyznanych na wystawie w Chicago. Lista przesłana została przez komisarza jeneralnego do departamentu handlu i rękodzieł, lecz nie jest jeszcze ostateczna. Na liście znajdujemy pomiędzy innemi następujące nazwiska: J. Jasiński (grupa chemikaljów), Towarzystwo akcyjne J. Heinzel, Bracia Natansonowie (dział rękodzieł i fabryk), Szuajder (wódki), G. Lurje, okrąg górniczy dąbrowski, inż. Z. Woysław, M. Myszkowski, zakłady Huty Bankowej, Gebethner i Wolff, Sennewald, J. Grodzicki, T. Jezierski i L. Szpanowski.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż podczas jesiennej sesji rady państwa ma być poruszona kwestja ostatecznej reformy średniego wykształcenia żeńskiego.

= *Birż. wied.* piszą: Jak się dowiadujemy, powstał projekt utworzenia oddzielnego towarzystwa akcyjnego, w celu zbudowania kolei w najbliższym kierunku z Charkowa przez Kijów do Brześcia. Projektowana linja, według zdania inicjatorów, powinna z jednej strony zapewnić odpowiednią komunikację części gubernji połtawskiej i Polesia wołyńskiego, a z drugiej powiązać w najbliższym kierunku Charków, Kijów i Warszawę. Szczegółowe studja rozpoczęte będą na wiosnę r. p. W ogólnych zarysach kierunek nowej linji ma być następujący: od stacji Wodianaja kolei charkowsko-mikołajewskiej linja pójdzie na Mirgorod, dalej przy stacji Romadan przetnie kolej łączącą Romny z Kremeńczukiem i przez Łubny pójdzie do stacji Browary kolei kursko-kijowskiej. Na dalszej przestrzeni do Kijowa linja skorzysta z tej ostatniej kolei i przejdzie na prawy brzeg Dniepra. Od Kijowa pójdzie na Radomyśl, a następnie pomiędzy linją Koziatyn a Brześć oraz rzeką Prypecią przetnie linję kolei poleskich około stacji Sarny i skieruje się ku Brześciowi.

= Ministerjum finansów—pisze *Warsz. Dniewn.*—kończy obecnie opracowywanie referatu, dotyczącego asekuracji na życie robotników fabrycznych i warsztatowych. Referat ma być przedstawiony w październiku do rozważenia rady państwa. Opracowanie tego referatu było zalecone przez radę państwa, jako uzupełnienie przyjętego w zasadzie projektu prawa o odpowiedzialności fabrykantów i przemysłowców za śmierć i okaleczenie robotników przy pracy w fabrykach i warsztatach.

= Korespondent *Warsz. Dniewn.* donosi, iż ministerjum komunikacyj zamierza wprowadzić nowy sposób kontrolowania biletów pasażerskich na kolejach. W nowym tym systemie kontroli bezpośredni udział bierze w części i publiczność sama. Projektowane jest mianowicie ponumerowanie wszystkich miejsc w wagonach i umieszczenie pomiędzy każdemi dwiema ławkami skrzynek metalowych z przegródkami, odpowiadającemi liczbie miejsc na ławkach. Pasażer, zajmujący miejsce, odrywa połowę biletu, przekłutego w tym celu pośrodku, i wrzuca tę połowę do skrzynki w przegródkę, oznaczoną numerem właściwego miejsca. Każda przegródka zaopatrzona jest w okienko, tak, iż bilet widać z zewnątrz. W ten sposób pasażerowie dostrzegą odrazu, czy w wagonie zajmują miejsca jadący bez biletów, gdyż przegródka w skrzynce, odpowiadającej miejscu, zajętemu przez bezpłatnego pasażera, będzie pustą; jadący bez biletu będzie przez całą drogę skrępowany, a konduktorzy nie będą śmieli nikogo przewozić bez biletu. Nadto w porze nocnej nie będzie konieczności budzenia pasażerów, jak się to praktykuje obecnie, dla przekonania się, czy śpiący jest w posiadaniu biletu, kontrolerowi wystarczy jednorazowe rzucenie okiem na właściwą przegródkę skrzynki. Po przybyciu pasażera na miejsce przeznaczenia, połowa biletu, znajdująca się w skrzynce, przy pomocy specjalnego aparatu, odrzuca się do puszki, znajdującej się pod skrzynką, tak, iż wraz z miejscem pozostaje swobodną i przegródka skrzynki. Klucze od aparatów znajdują się w rękach zawiadowców stacyj. Podróżni, jadący za biletami wolnej jazdy, po przedstawieniu swego biletu nadkonduktorowi pociągu, otrzymują kontramarkę, z którą postępują, jak z biletem.

= O przebiegu epidemji cholery w obrębie Królestwa Polskiego *Warsz. Dniewn.* z. d. 20 go b. m. ogłasza następujące dane:

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Gubernja kaliska.				
W m. Kole				
d. 14-go września .	2	—	—	5
„ 15-go „ .	2	—	3	4
Gubernja łomżyńska				
W mieście Tykocinie				
d. 17-go września .	2	1	—	1
Powiat mazowiecki				
W osadzie Wysokie Mazowieckie				
d. 17-go września .	1		1	5
We wsi Jabłonce				
d. 17-go września .	1	—	—	8
w osadzie Sokoły				
d. 17-go września .	2	—	—	4
Powiat makowski				
W osadzie Różanie				
d. 17 go września .	1	1	—	2
Powiat ostrowski				
we wsi Zaszkowie				
d. 17-go września .	1	1	—	1
Powiat łomżyński				
W osadzie Nowogrodzie				
d. 17-go września .	—	1	—	4
W m. Łomży				
d. 17-go września .	2	2	2	10
Powiat pułtuski				
We wsi Dębe				
d. 17-go września .	5	2	—	3
Gubernja płocka				
W m. Przasnyszu				
d. 15-go września .	—	—	—	3
d. 16-go września .	—	—	—	3
(Wszyscy chorzy są szeregowcami pułku połtawskiego. Wśród mieszkańców stałych wypadków epidemji nie stwierdzono.)				
Gubernia siedlecka				
Powiat konstantynowski				
W osadzie Janowie				
d. 17-go września .	1	1	—	—

= Jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, p. kurator okręgu naukowego postanowił, aby mająca być otwartą we Włocławku szkoła rzemieślniczo-handlowa przyjęła program warszawskiej szkoły imienia Konarskiego z dodatkiem języków nowożytnych, francuskiego i niemieckiego.

= Podług urzędowych raportów, w czasie przyboru Wisły w końcu zeszłego miesiąca, zostały zalane w powiecie sochaczewskim pola wsi: Januszew, Łęg, Arciechów, Łady i Kamień. Straty, zrządzone przez ten wylew, wynoszą około 4,000 rs.

= W myśl rozporządzenia p. gubernatora warszawskiego straż ziemska, jak donosi organ gubernjalny, dokonywa rewizji broni. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy skonfiskowano u osób nieposiadających pozwolenia: 45 dubeltówek, 12 rewolwerów i 18 pistoletów, a mianowicie 1 sztukę u obywatela, 55 u włościan i 13 u osób innych stanów; podług powiatów skonfiskowano: w pow. warszawskim 3, błońskim 10, włocławskim 6, gostyńskim 10, grójeckim 17, kutnowskim 5, nieszawskim 4, nowomińskim 1, radzymińskim 13, skierniewickim 1 i sochaczewskim 5. Osoby, u których broń została skonfiskowana, są pociągnięte do kar wymierzonych w porządku administracyjnym, t. j. na grzywny lub areszt, stosownie do decyzji gubernatora, a to na zasadzie prawa wydanego w 1876-ym r.

= Jak się okazuje z raportów weterynarzy, karbunkuł wśród bydła rogatego szerzy się obecnie w pow. grójeckim we wsiach: Kruszewsk, Jurki i w osadzie Czersk; w pow. włocławskim we wsi Telążek; we wsi Rybie w gminie Falenty pod Warszawą ukazała się nosacizna wśród koni.

= Inżenier Rydzewski, dyrektor kolei wiedeńskiej, po letnim pobycie w Skierniewicach, powrócił do Warszawy.

= Przyjechali do Warszawy: profesor uniwersytetu rz. r. st. Markownikow z Wiednia; szambelan rz. r. st. Zaborowski z Piotrkowa i członek rady wychowawczej rz. r. st. Awenarius z Białegostoku; wyjechał do Piotrkowa wiceprezes sądu okręgowego rz. r. st. Szrednicki.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy JE. ksiądz Jaczewski, biskup djecezji lubelskiej, wyjechał zaś do Włocławka JE. ksiądz Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej.

= Korespondent nasz z Wilna komunikuje, iż w oddziale przemysłowym wystawy medale złote otrzymali dwaj rzemieślnicy wileńscy: Gimbuch za ekwipaże i Pokk za narzędzia chirurgiczne.

= Z teatru i muzyki.

* (*St. C.*) Szczerość natchnienia, jakiem się wyróżnia „Łucja z Lammermooru” Donizettiego, oraz styl prawdziwie wokalny, oto czynniki, które w traktowaniu nawet przez niezbyt wydatnych wykonawców mogą sprawić słuchaczom chwilę przyjemności artystycznej.

Pomimo więc pewnych niedoborów w wykonaniu tego arcydzieła dawniejszego typu, słuchacze niejednokrotnie nagradzali oklaskami wczorajszych śpiewaków.

Trudno np. zaliczyć pani Inezy de Frate do rzędu rzeczywistych śpiewaczek koloraturowych, zwłaszcza gdy mamy jeszcze w pamięci taką artystkę, jak p. Stromfeld-Klamrzyńska, podziwiać jednak należy tę zręczność, z jaką śpiewaczka unikała raf niebezpiecznych, tak licznych wśród koloratury partji tytułowej.

Przydałoby się jednak więcej smaku i umiejętności w wyborze popisowych kadencyj.

Prześliczną partję tenorową Edgara p. Suagnes traktował z zapałem i przejęciem.

Dodać do tego jeszcze iskierkę głębszej świadomości i refleksji estetycznej, a mielibyśmy pomimo niedyspozycji całość prawdziwie artystyczną.

Pan Broggi-Muttini, jako lord Ashton, potwierdził pierwotne wrażenie pracownika sumiennego i myślącego, który w roli tej znalazł nawet sposobność do wcale udatnego popisu wokalnego.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Straszny dwór”, w Rozmaitościach „Wejście w świat”, w Nowym „Weseli spadkobiercy”.

* Jutro odśpiewana będzie w teatrze Wielkim opera Meyerbeera „Hugonoci” z udziałem panny Drog, oraz pp. Broggi-Muttini i Suagnesa.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po dłuższej przerwie sztukę Zalewskiego „Prawa serca”, która przed kilku miesiącami w pełni powodzenia zeszła z repertuaru, z powodu wyjazdu niektórych artystów na urlop.

W „Prawach serca” wystąpią: panna Marcellówna i p. Ładnowski pierwszy raz po powrocie z urlopu.

* W teatrze Nowym dany będzie jutro po raz ósmy wielce zabawny „Champignol mimo woli”.

Krotochwila ta, na której „mimo woli” śmiać się trzeba serdecznie, zyskuje coraz większe powodzenie.

* Zamiast „Pajaców” odśpiewany być ma w sobotę „Rigoletto” Verdiego.

* Repertuar teatru Nowego powiększy wodewil Władysława Gutowskiego „Wnuk Tumrego”.

Muzykę napisał świeżo St. Niedzielski.

* W Wilnie koncertował z wielkim powodzeniem skrzypek E. Młynarski w towarzystwie śpiewaczki p. Przygodzkiej i fortepianisty amatora p. M. Józefowicza.

Artystów przyjmowano owacyjnie, a sympatycznemu skrzypkowi wręczono wieniec.

Urządzeniem koncertu zajmowała się firma księgarska Józefa Zawadzkiego.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 375, Rozmaitości 438, Nowym 425; na wystawach: etnograficznej 17 i Muzeum rzemieślniczego 46.

= Wystawa.

Za niespełna dwa miesiące ma się odbyć pierwsza wystawa przetworów owocowych i warzywnych, urządzona w lokalu Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej.

Deklaracje od przyszłych wystawców napływają dość powoli i jak dotychczas jest ich zaledwie 40.

Komitet wystawy spodziewa się, że będzie kilkuset wystawców, oprócz bowiem przemysłowców, przerabiających owoce i warzywa fabrycznie, dopuszczane są do konkursów w różnych działach i gospodynie, przygotowujące różne konserwy w postaci konfitur, soków, win owocowych i t. p.

= Instytut mokotowski.

Wspominaliśmy już kilka razy, że instytut moralnej poprawy dzieci w Mokotowie nie posiada dostatecznych funduszów na rozwinięcie swej działalności, wskutek czego liczba pensjonarzy jest ograniczoną i wielu zgłaszających się kandydatów oczekuje na kolej przyjęcia.

Obecny zarząd instytutu, niezależnie od uciekania się do ofiarności publicznej, nosi się z myślą zyskania odrazu znacznego kapitału, od którego odsetki posłużyłyby na tak pożądane rozszerzenie zakładu.

Jak wiadomo, instytut posiada obszerną fermę Ksawerów, gdzie dałoby się zbudować gmach na pomieszczenie zakładu.

W razie sprzedaży obecnego gmachu z przyległemi placami w Mokotowie możnaby osiągnąć kapitał około 100,000 rs., połowa zaś tej sumy starczy na wzniesienie potrzebnych w Ksawerowie budynków, druga zaś połowa zwiększyłaby kapitał dochodowy.

W r. z. proponowano sprzedaż gmachu mokotowskiego na założenie szpitala; obecnie zaś projektują odstąpienie terytorjum na dom zarobkowy i przytułek starców, o ile naturalnie instytucje te będą przez władzę zatwierdzone.

Sprawa sprzedaży gmachu i ewentualnego przeniesienia instytutu do Ksawerowa ma być niezadługo rozważaną w radzie miejskiej dobroczynności publicznej.

= Stereotypy architektoniczne.

Kto chce zobaczyć nowych braci sjamskich w War-

szawie, niech zajdzie na ulice: Nowogrodzką i Wspólną w pobliżu Marszałkowskiej.

Stanęły tam dwa domy trzypiętrowe, jota w jotę podobne do siebie, jak gdyby ich fasady wyszły z pod jednej sztancy czy też odbite zostały ze stereotypu.

W tym na Nowogrodzkiej np. zrobiono fryz pełen brzydoty, nie przeszkadzało to, aby budowniczy skopjował go wiernie na Wspólnej.

To samo stało się z oknami i wszelkiego rodzaju ornamentyką.

= Zawiele farby...

Jedno z najpiękniejszych okuć żelaznych staroświeckich, zdobiących drzwi jednego z domów na Starem Mieście, zniknęło zupełnie pod warstwą farby kitowej, troskliwie nakładanej od lat kilkunastu przez właściciela.

Obecnie kilku lokatorów, umiejących poznać się na piękności okucia, własnym kosztem przedsięwzięło oczyszczenie i uporządkowanie żelastwa.

= Hamulec nożny.

Ślusarz mechanik, p. Jan Zaleski, przed dwoma laty obmyślił nowy system hamulca do tramwajów, wprawianego w ruch przez woźnicę przy użyciu pedału przenośnego.

Wynalazca model hamulca po opatentowaniu wysłał na wystawę do Chicago, a jednocześnie za pośrednictwem jednej z firm technicznych londyńskich starał się o rozpowszechnienie swego modelu.

Hamulec obecnie znalazł zastosowanie na sieciach tramwajowych w Londynie i w Konstantynopolu.

= Etnografja na... estradach.

Warszawa, stojąca „nad grobem" sezonu letniego, dawnym zwyczajem sprowadza orkiestry kostjumowe.

W ogródkach już przygrywają kapele: „wiejska w sukmanach" i „marynarzy" w strojach narodowych, w trzecim zaś cygańska.

W tych dniach znowu zjeżdża kapela murzynów w kurtkach żuawów francuskich.

Byłżeby to istotnie zamach na świeżo otwartą wystawę... etnograficzną?...

= Ze swawoli.

W dniu wczorajszym pod № 4-ym przy ul. Granicznej Sucher Wachman, 7-letni syn kupca, dokazując na balkonie, spadł z 1-go piętra głową na dół.

Swawolny chłopiec, skutkiem otrzymania ciężkiej rany, stracił przytomność.

Na Szmulowiźnie 13-letni Bronisław Łukaszewicz, również ze swawoli, dosiadł oklep konia, przyprowadzonego do kuźni.

Spłoszony koń rozbiegał się i malec spadł.

Podniesiono go ze złamaną nogą i ciężkiem uszkodzeniem prawego boku.

= Na ulicy.

Nocy dzisiejszej na ul. Trębackiej upadła jakaś kobieta, przyzwoicie ubrana, licząca około 50 lat wieku.

Nieprzytomną wsadzono do dorożki, w celu odwiezienia do szpitala.

W drodze jednak nieznajoma zmarła.

Zwłoki denatki, przy której nie znaleziono dowodu legitymacyjnego, odwieziono do prosektorjum.

= Pokąsanie.

Wczorajszego wieczora kominiarz z 5-go oddziału straży, Trzaskowski, wszedł na podwórze domu pod № 13-ym przy ul. Targowej, w celu zrewidowania komina piekarni.

Pies piekarza Klajnszmidta, trzymany na łańcuchu, na widok kominiarza, zerwał łańcuch i, wpadłszy z impetem na T., przewrócił go.

Zanim zdołano odpędzić rozjuszone zwierzę, Trzaskowski został dotkliwie pokąsany.

= Złośliwe zwierzę.

Na drodze za rogatką jerozolimską czternastoletnią córkę parobka młynarskiego, Anastazję Krawczykównę, pobodła krowa.

Życie poszwankowanej znajduje się w niebezpieczeństwie.

= W podróży.

Jak niebezpiecznem jest zabierać bliższe znajomości w podróży, dowodzi fakt następujący.

Pani Stanisława Kurczyńska, powracając w tych dniach od córki z Tyflisu, poznała się podczas podróży z jakąś parą małżeńską, mówiącą po polsku.

Współtowarzysz zarekomendował się jako Michał Grabolewski, komisant handlowy, jadący z siostrą.

Po przybyciu do Odesy, zajęto w hotelu dwa sąsiednie numery.

Nazajutrz obie panie pojechały zwiedzać miasto, gdy tymczasem Gr. musiał pozostać dla załatwienia oczekiwanego interesanta.

Był to podstęp, aby, korzystając z nieobecności pani K., spenetrować trzy duże walizy.

Ponieważ towarzysze podróży, wbrew pierwotnemu projektowi, udali się do Moskwy, opuszczając panią K., ta, tknięta przeczuciem, dopełniła przeglądu kufrów.

Okazał się brak kosztownych rzeczy, jako to: materyj jedwabnych, koronek i sreber na sumę około 1,500 rs.

Dzięki natychmiast zarządzonej pogoni, mniemanego Grabolewskiego z częścią łupu, lecz bez towarzyszki, ujęto w Łozowie.

Okazało się, iż to jest znany złodziej kolejowy, Bortman.

Towarzyszka jego, która zabrała najcenniejsze przedmioty, nie została dotychczas odszukana.

Pani K. skutkiem tej przygody straciła cztery dni czasu w drodze i narażona była na mnóstwo nieprzyjemności.

= Poparzenie i podpalenie.

Pod № 40-ym przy ul. Nowy Świat robotnik Jaworski, gotując farbę do zaprawienia podłóg, spowodował zapalenie się terpentyny.

Przy gaszeniu ognia Jaworski doznał bolesnych poparzeń.

Donosiliśmy dziś zrana o wynikłym wczorajszego wieczora pożarze w składzie Toruńczyka przy rogu ul. Siennej i Żelaznej.

Z przeprowadzonego badania okazały się ślady, iż ogień był rozmyślnie podłożony.

Śledztwo, w celu wykrycia podpalacza, zarządzono.

= Samobójstwo.

Zamieszkały chwilowo w Markach 20-letni S. Gepper wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Powód samobójstwa niewiadomy.

+ Z polecenia władzy naukowej powstają nowe szkoły wiejskie w Łaziskach i Przysusze, powiatu nowomińskiego.

+ Loterje fantowe.

W niedzielę, d. 24-go b. m., odbędzie się w Kielcach wielka loterja fantowa na korzyść tamtejszych instytucyj dobroczynnych.

Na 6,000 losów wygrywa 1,000.

Fanty zebrano od wielu osób dobroczynnych, a nadto komitet zakupił 600 fantów za rs. 500.

Pomiędzy fantami znajdują się: fortepian, maszyna do szycia, koń, krowa, baran itd.

W tymże dniu w Radomiu, w ogrodzie miejscowym, odbędzie się również zabawa w połączeniu z loterją fantową na cel dobroczynny.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 19-ym b. m. pisze:

„Czytelnicy naszego *Kurjera* przypominają sobie zapewne zbrodnię, dokonaną przed tygodniem w naszem mieście na osobie Agnieszki Hermanowej, właścicielce domu, w jej własnem mieszkaniu w biały dzień, bo o godz. 11-ej przed południem, przyczem zabrano przeszło 4,000 rs. gotówką.

Otóż dziś od samego rana miasto nasze przebiegła wiadomość o wykryciu zbrodniarza.

Lecz, niestety, nie dosięgnie go już karząca dłoń sprawiedliwości, gdyż znaleziono tylko jego trupa.

Sprawa ta przedstawia się w świetle następującem.

Przy śledztwie pierwiastkowem okazało się, iż niektórzy z mieszkańców tego domu żyli w blizkich stosunkach z zamordowaną, powzięto więc podejrzenie co do niektórych osobistości.

Żona zamieszkałego w tymże domu szewca, Folkmanowa, dała pierwsze wskazówki policji i w ogóle starała się różnemi informacjami przyczynić do wykrycia zbrodni.

Rewizje, które odbyły się w kilku mieszkaniach tego domu, nie dały żadnego rezultatu.

Wczoraj wieczorem zarządzono niespodziewanie rewizję w mieszkaniu pomienionego szewca Folkmana i znaleziono rs. 250, z których posiadacz tenże nie mógł się wylegitymować.

Poczucie winy i strach przed odpowiedzialnością od tej chwili nie dawały mu już spokoju.

Postanowił więc odebrać sobie życie.

Jak silnem było to postanowienie, sądzić można z tego, iż, jak wykazały oględziny sądowo-lekarskie, poderznął on sobie początkowo gardło, gdy jednak to nie skutkowało—powiesił się, a raczej zadusił ręcznikiem, który uwiązał przy krawędzi łóżka.

Policja, dowiedziawszy się o samobójstwie Folkmana, natychmiast udała się na miejsce wypadku i zarządziła z całą drobiazgowością ponowną rewizję w jego mieszkaniu.

Po długich poszukiwaniach znaleziono za szafą, w kuchni, trzy tysiące kilkaset rubli, stanowiące resztę zrabowanej u Hermanowej sumy.

Folkmanową aresztowano.

Folkman był człowiekiem lat około 50 ciu, spokrewnionym z kilkoma rodzinami zamożniejszych szewców w Łodzi."

P. Tadeusz Markowski z Tomaszowa Lubelskiego ukończył w r. b. politechnikę w Zurychu i, pozyskawszy dyplom chemika technika, zaangażowany został do pierwszorzędnej fabryki płócienek w Łodzi."

Nagrody.

(Korespondencja własna *Kurjera Warsz.*)

Wilno, d. 18-go września.

Podaję wam dalszy ciąg rezultatów ekspertyzy, odbytej w sobotę po południu, wczoraj i dzisiaj.

W dziale koni odbyła się ekspertyza dwojakiego rodzaju: ze strony Towarzystwa wyścigów konnych i głównego zarządu stadnin.

Główny zarząd premjował konie 4—6-letnie; pozostałe stanęły przed obliczem sędziów Towarzystwa.

I. Nagrody Towarzystwa przyznano następującym wystawcom:

1) Za konie wierzchowe.

Medale *złote*: pp. Sewerynowi Zalutyńskiemu (Duchowlany, powiat wołkowyski) za folblutkę „Mildę"; Stefanowi Niezabitowskiemu (Wilno) za pełnej krwi „Kochankę" i Augustowi Michałowskiemu (Bikiewicze, pow. słonimski) za araba 7-letniego „Szumkę".

Medale *srebrne wielkie* przypadły w udziale pp.: Jelaginowi, J. hr. Tyszkiewiczowi (Wołożyn, pow. oszmiański) za „Samosierrę"; Leonowi Miłaczewskiemu (Blizna, pow. słonimski) za „Obiana"; Sewerynowi Zalutyńskiemu za pełnej krwi „Pojatę" i Aleksandrowiczowi za „Ordynata".

Medale *srebrne małe*: pp. Augustowi Michałowskiemu za arabczyka „Dżyryda"; Mikołajowi Feldmanowi (Horodeczno) za „Gawosza"; Sewerynowi Zalutyńskiemu za pełnej krwi „Aldonę"; Wiktorowi Adamowiczowi (Markuciszki, gub. kowieńska) za „Rusałkę", wreszcie Emiljanowi Butkiewiczowi (Brzozowiec, pow. lidzki) za klacz angielską.

Medale *bronzowe* przyznano: pp. W. Brochockiemu (Mały Możejków, pow. lidzki), Wiktorowi Adamowiczowi, bar. Hanowi (pow. nowoaleksandrowski) i Pawłowi Jeleńskiemu (Oknista, pow. wiłkomierski).

2) Za konie robocze w ogóle:

Medale *złote* dostaną się pp.: Wiktorowi Adamowiczowi za „Fortunata", pół-perszerona, i Bratkowskiemu (Poniemanek, pow. nowoaleksandrowski) za pół krwi ardena.

Medal *srebrny wielki* przyznano p. Piotrowi Siedlikowskiemu (Zubiszki, pow. lidzki).

Medalami *srebrnemi małemi* odznaczono konie: „Orlika" p. A. „Kijakowskiego" (Kijakowo), „Szlagona" p. W. Adamowicza i „Orła" p. Jelagina.

Medale *bronzowe* przyznano pp.: Trociczowi (Rzesza, pow. wileński) i Syrodkiewiczowi.

Wreszcie dwóch włościan z pow. wileńskiego nagrodzono za konie młocarnią i wialnią.

3) Za konie specjalnie rasy żmudzkiej.

Dyplom na medal *złoty* przyznano za ślicznego typowego żmujdzina Michałowi ks. Ogińskiemu (Płungiany).

Medale *wielkie srebrne* przypadły w udziale: ks. Bogdanowi Ogińskiemu (Retowo, pow. rosieński)—dwa medale i p. Jagielnickiemu.

Medal *srebrny mały* otrzyma Bohdan ks. Ogiński (za trzeciego konia).

Dwa medale *bronzowe*—p. Leon Miłaczewski.

Tyle co do ekspertyzy Towarzystwa.

A teraz o rezultacie ekspertyzy głównego zarządu stadnin.

1) Za konie wierzchowe:

Medal *złoty* przyznano p. Leonowi Miłaczewskiemu (Blizna, powiat słonimski) za arabczyka „Osmana".

Nagrody pieniężne: p. Wiktorowi Adamowiczowi za „Farasza" 100 rs., zaś za „Araba" 75 rs., Brajczewskiemu za „Trytona", Pawłowi Jeleńskiemu za „Berdawę" i Korwin-Kurkowskiemu za „Znicza" po 50 rs.

2) Za konie robocze:

Nagrody pieniężne pp.: Korwin-Kurkowskiemu za „Mildę" 75 rs., Wiktorowi Adamowiczowi za „Bellę" i Emiljanowi Butkiewiczowi za „Bystrą" (perszersuffolk) po 50 rs.

Ekspertami w dziale koni byli pp.: gubernator wileński bar. Grewenitz, ks. Gagarin, marszałek Jan Ursyn-Niemcewicz, von Ekse, Stefan Wereszczaka, Hilary i Konstanty Łescy, Franciszek Dmochowski, Stanisław hr. Czapski, Bolesław Sakiel i hr. Mawros.

*

Nagrody w dziale zbóż przyznano następujące:

Najwyższą nagrodę *dyplom uznania* Marji hr. Potockiej z Wysokiego-Litewskiego za 40 gatunków zboża.

Medal *złoty* przypadł w udziale za kolekcję zboża Edwardowi hr. Chrapowickiemu (Lachnów, pow. grodzieński).

Medale *srebrne wielkie* przyznano pp.: hr. Zubowowi za kolekcję zboża, J. Gartkiewiczowi (Adrjanki, gub. grodzieńska) za 35 gatunków kartofli i hr. W. Tyszkiewiczowi za sztuczną hodowlę traw na łąkach.

Medale *srebrne małe*: szkole marjen-Górskiej (pow. ihumeński) za len i buraki, p. K. Gordziałkowskiemu (pow. bobrujski) za chmiel, K. Pollenta-Wolmerowi (Ostrówek, pow. grodzieński) za kolekcję zboża.

Medale *bronzowe*: Emiljanowi Butkiewiczowi (Brzozowice, pow. lidzki) za groch, S. Kierbedziowi (Broczyn, pow. rzeczycki) za pszenicę.

List pochwalny p. M. Strawińskiemu (Trościanice, pow. miński za żyto).

*

W dziale VI-ym za proszek dezynfekcyjny *(sphagnum)* przyznano dyplom na medal *złoty* p. Emiljanowi Butkiewiczowi.

*

Wczoraj zwiedziło wystawę 4,422 osób.

Cały dochód z dnia wczorajszego przeznaczono na cele dobroczynne.

Dziś, z powodu wilgoci, po całonocnym deszczu, publiczności na wystawie mało.

Dowiadujemy się, że pp. wystawcy, w uznaniu zasług, położonych dla wystawy przez p. Stefana Nie-

zabitowskiego, sekretarza towarzystwa, tudzież p. Michała Pieślaka, b. sekretarza, postanowili zakupić dla nich zbiorowo na pamiątkę: zegarek złoty i kandelabry.

Przed dwoma laty p. Pieślak otrzymał od wystawców pierścień brylantowy.

*

Tranzakcje handlowe idą na wystawie coraz lepiej.

Pp. Łęscy wyprzedali 14 sztuk swego bydła; ceny osiągnęli wysokie.

Marja hr. Potocka sprzedała 4 byki holenderskie; dwa kupił hr. Zubow.

Powozy szydłowieckie, tudzież wileńskie i p. Rogalewicza z nowogródzkiego cieszą się coraz większem powodzeniem.

Nie może także uskarżać się na stagnację hr. Antoni Tyszkiewicz, właściciel składu narzędzi rolniczych w Wilnie, dostarczonych przez firmę warszawską „A. Trylski i A. Kowalski".

*

Po raz pierwszy w tym roku przyjęła udział w wystawie instytucja miejscowa — „Bazar rzemieślniczy.

Bazar dostarczył mnóstwa wszelakich wyrobów z zakresu rzemiosł, najwięcej jednak wytwornych okazów roboty stolarskiej.

Bazar, założony z inicjatywy i przy poparciu materjalnem p. Józefa Montwiłła, dyrektora Banku ziemskiego w Wilnie, zyskał odrazu szerokie poparcie w Wilnie, na co zresztą zasługuje w zupełności.

Instytucja ta dostarcza publiczności trwałych, eleganckich i tanich stosunkowo wyrobów, zaś przedstawicieli rzemiosł uwalnia od nader drogiego pośrednictwa handlarzy. *A.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu oraz wydziału kas groszowych.

— D. 21-go września, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reparację pieców i przeróbkę kaloryferów w gmachu magistratu od rs. 713 kop. 99; wadjum rs. 72.

— D. 21-go września, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji dyrekcji kolei dąbrowskiej w Radomiu, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę podkładów do eksploatacji r. 1894, 1895 i 1896-go w ilości 170,000 sztuk rocznie, z których 6/7 sosnowych i 1/7 dębowych. Dostawa podkładów dębowych może być powierzona oddzielnie od sosnowych; tak sosnowych, jak dębowych w partjach nie mniejszych 5000 sztuk. Wadja są wymagane w wysokości 10%.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 18-ym b. m.: „Od dni pięciu już nie zaszedł tu żaden wypadek zasłabnięcia ani zgonu na cholerę. — Po dokonanych w r. b. wyborach członków rady miejskiej teraz dopiero nastąpić ma zatwierdzenie nowo wybranych w radzcowskiej godności. Wnioski w tej sprawie przedstawiać będzie radzie *ad hoc* wydelegowana komisja weryfikacyjna. Przeciw niektórym wyborom, odbywającym się w poszczególnych kołach czyli kurjach, wniesione zostały protesty. Zadaniem komisji owej jest rozpoznanie słuszności poczynionych przeciw wyborom zarzutów. Tajemnicą publiczną jednak jest fakt, że z wyjątkiem I-go koła t. zw. inteligencji, we wszystkich pozostałych główną siłą dopomagającą do zdobycia radzcowskiej godności, a więc pola do pracy i poświęceń na rzecz gminy i spółobywateli, jest pieniądz. Wie się, o tem, pisze mówi, stale, co trzy lata, lecz i to jest prawdą, że przy każdych nowych wyborach siła owa potężniej, śmielej i jawniej występuje. Bywają wprawdzie rzadkie wypadki, że prokuratorja powstrzymuje zapały zbyt żarliwych kandydatów na ojców miasta, lecz to się trafia niezmiernie rzadko; tymczasem w r. b. większa część wybranych jako jedyną kwalifikację posiadała pieniądz i nim trafiała do wyborców. Budzi tu powszechne zainteresowanie, w jaki sposób wybory tego rodzaju przez radę ostatecznie załatwione zostaną.—Zmarł tu w 60-m roku życia Stanisław Cichocki, znany w świecie artystycznym pierwszy przedsiębiorca ruchomych wystaw dzieł sztuki. Po Galicji i za granicą woził on obrazy, usiłując wzbudzić zainteresowanie i popyt. Nie powodziło mu się, lecz umiał być dziwnie wytrwałym i w ciągu lat niezrażającym się.—Dyrektorem tutejszego szpitala powszechnego mianował wydział krajowy dra Stanisława Poniklę, dotychczasowego lekarza powiatu krakowskiego. Nominacja ta zatwierdzona być musi przez cesarza. W szpitalu tym w ciągu z. m. było chorych 1289 osób (610 mężczyzn, 679 kobiet). Daje to obraz ogólnego ruchu chorych w ciągu roku, a nadmienić wypada, iż w miesiącach letnich znacznie mniej przybywa chorych do szpitala. — Ukrytego przed kilku dniami izraelitę, Fingera, powiodło się policji odszukać pod Niepołomicami, gdzie go schronili współwiercy, aby, jako podejrzany o zakażenie się cholerą, nie potrzebował być w szpitalu na obserwacji. Biedak umknął do swoich krewnych, których na to naraził, że wraz z nim przechodzić muszą 8-dniową kwarantannę, choć od dni 5-u nie było w Krakowie wypadku zasłabnięcia na cholerę.— W muzeum imienia Baranieckiego odbywa się bezpłatny teoretyczny i praktyczny wykład gospodarstwa mlecznego. Poucza krajowy inspektor mleczarstwa, p. Massalski."

× **Statystyka kremacyj.** Na ostatniem posiedzeniu stowarzyszenia *Société pour la propagation de la crémation* prezydujący, dr. Bourneville, odczytał statystykę kremacyj. W Stanach Zjednoczonych istnieje 30 stowarzyszeń, popierających palenie ciał. Sześć pieców kremacyjnych działa na całem terytorjum Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. W ostatnich latach statystyka wykazuje ogromny przyrost zwolenników palenia zwłok w Nowym świecie. We wrześniu 1892-go roku wybudowano w Anglji wielki piec kremacyjny w stylu świątyni romańskiej w Woking pod Londynem. Arystokracja angielska sprzyja zasadzie kremacji. W Niemczech, w czasie epidemji cholery w r. z., otwarto ponownie piękny budynek kremacyjny w Hamburgu—Ohlsdorf, zamknięty przez senat hamburski w r. 1891-ym. Sejm pruski odrzucił ostatnio przedstawiony wniosek uprawnienia kremacji na terytorjum pruskiem. W Gotha w r. 1892-im spalono 162, w Heidelbergu 58 zwłok. We Włoszech istnieją 23 piece kremacyjne, w tem 6 miejskich, 17 zaś należących do stowarzyszeń prywatnych. W Szwajcarji kwestja palenia zwłok stoi wciąż na porządku dziennym; tylko w St.-Gallen rząd przeciwny jest zaprowadzeniu krematorjów. W Szwecji i Norwegji funkcjonuje kilka pieców kremacyjnych. W Danji prawo z d. 1-go kwietnia 1891-go roku dozwala na palenie zwłok. W Austrji, Holandji i Belgji odpowiednie artykuły prawa oczekiwane są w najbliższej przyszłości. W Paryżu na kategoryczne żądanie rodzin spalono 159 zwłok.

× **Wystawa w Lugdunie.** W d. 26-ym kwietnia r. p. otwarta będzie w Lugdunie powszechna wystawa międzynarodowa. Miasto ofiarowało do rozporządzenia wystawców wielki park, obszaru 120 hektarów. Chlubą wystawy ma być wielka budowla żelazna, która pokryje 50,000 metrów kwadratowych przestrzeni.

BAŃKI MYDLANE.

Gapski używa często porównań mitologicznych.

Kiedyś rzecze:

— Gdy siedem muz...

— Ależ, panie Gapski, muz było dziewięć...

— Tam, do djabła, wiecznie je mieszam z siedmioma chudemi krowami.

*

Najokropniejsza groźba.

Dama, niesłychanie płodna w dziedzinie literatury, przynosi redaktorowi powieść w trzech tomach.

Nieszczęśliwy redaktor wykręca się, jak może.

— Panie—rzecze dama z piorunem w oku—jeżeli dziś pan nie przyjmiesz tych trzech tomów, przyniosę panu jutro... powieść w sześciu...

*

Nieśmiały.

Wszedł nieśmiało do winiarni,
Zajął miejsce gdzieś w kąciku,
I nikogo nie potrącił,
Chociaż gości jest bez liku.
Wziął nieśmiało laskę, czapkę
Na ostatnim zwiesił haku,
Cały kwadrans będzie siedział,
Lecz o sobie nie da znaku.
A gdy służba nieśmiałemu
O bezczynność proces wszczyna,
Pan nieśmiały spłonął ogniem
I o lampkę prosi wina.
Wciąż nieśmiało nektar sączy
I nieśmiało wciąż się stara
U sąsiada z lewej, prawej
O ogieniek do cygara.
W nieśmiałości swojej wielkiej
Ledwie wzniesie w górę oczy,
A corychlej je opuszcza,
Gdy ktoś wzrokiem nań potoczy.
Aż, spostrzegłszy, że w tej knajpie
Będzie darmo czas już tracił,
Pan nieśmiały wyszedł cicho
I nieśmiało—nie zapłacił...

— *Sprostowanie.*—W wiadomości o konserwacji grobów na cmentarzu brudzieńskim, zamieszczonej w dzisiejszem porannem wydaniu, zamiast „dozorcy cmentarza tudzież przedsiębiorcy efektów pogrzebowych", powinno być: „dozorcy cmentarza oraz dozorcy efektów pogrzebowych."

— **Dla ubogich uczniów prosimy o następujące książki:**

Katechizm ks. Stojakowskiego. — Katechizm ks. Gorzelańskiego. — Katechizm ks. Putiatyckiego. — Historja św. starego testamentu ks. Kozłowskiego. — Historja św. nowego testamentu ks. Kozłowskiego. — Historja św. z obrazkami ks. Kozłowskiego. — Liturgja ks. Kowalewskiego. — Historja kościoła Waplera. — Liturgika ks. Matuszewskiego.— Wypisy polskie Dubrowskiego część III. — Wypisy polskie Dubrowskiego część I. — Wypisy polskie Bądzkiewicza. — Wypisy polskie Dubrowskiego część II. — Wypisy polskie Nowickiego. — Wypisy polskie Augusta Jeskego. — Wypisy polskie Łukomskiego część I. — Gramatyka polska Grubeckiego.—Russka Chrestomatja Poliwanowa część III i II.— Russka Chrestomatja Poliwanowa „książka początkowa". — Russka Chrestomatja Poliwanowa część I. — Russka Chrestomatja Smirnowskiego część II. — Russka Chrestomatja Kozmina część I. — Rodnoje słowo część I. — Gramatyka elementarna Tichomirowa. — Gramatyka sławiańska Kołosowa. — Teorja sławiesnosti Bielawskiego. — Syntaksis języka russkiego Smirnowskiego. — Etymologja Kirpicznikowa. — Russka książka Uszyńskiego część I. — Syntaksis russki Kirpicznikowa i Gilarowa. — Russkaja recz Wolpera część III. — Paulson duży do czytania. — Gramatyka russka Kirpicznikowa i Gilarowa. — Historja russkiej literatury Smirnowskiego. — Historja russkiej literatury Gałachowa.— Fizyka Malinina. — Zadacznik Wereszczagina. — Algebra Dawidowa. — Geometrja Dawidowa. — Zadacznik i teorja Malinina i Burenina.—Zadacznik Jewtuszewskiego część I. — Zoologja Jasińskiego część I. — Zoologja Popławskiego. — Geometrja Kisielewa. — Zbiór zadań algebraicznych Szaposznikowa i Walcowa część II. — Zbiór zadań geometrycznych Gika i Muromcewa. — Fizyka Korelkowa i Matiuszenkowa.— Zbiór zadań arytmetybznych Żytkowa. — Zupełny kurs arytmetyki Bugajewa. — Historja Rossji do Piotra Wielkiego Iłowajskiego kurs średni. — Historja Rossji Iłowajskiego. — Historja powszechna Iłowajskiego kurs średni. — Nowa historja zachodnia Iłowajskiego. — Zoologja Sant-Ilera. — Mineralogja Popławskiego.—Gramatyka łacińska Nikiforowa. — Łacińska Chrestomatja Winogradowa część II. — Łacińska Chrestomatja Winogradowa dla klasy II-ej i III-ej. — Syntaksys grecki Mlinarycza. — Gramatyka grecka Czornawo.— Grecka Chrestomatja Czornawo. — Gramatyka grecka Sztegmana. — Tłomaczenia greckie Szenkla. — Jeografja Rosji Lebiediewa. — Jeografja Smirnowa część III. — Jeografja Woronieckiego część III. — Jeografja Smirnowa część I. — Jeografja Pucykowicza. — Jeografja Zamenhoffa. — Atlas Iljina. — Atlas do historji Rosji Dubriakowa. — Lesebuch von Liben und Nacke część I. — Masson część I, 2 książki.— Niemiecka książka Nedlera część I. — Niemiecka książka Zamenhoffa część III. — Gramatyka niemiecka Kejzera część I i II. — Wypisy niemieckie Nedlera część II. — Gramatyka niemiecka Ertla.—Niemiecka książka Bielickiego część I.— Literatura niemiecka Nedlera. — Litera francuska Anspacha. — Gramatyka francuska Szałant. — Gramatyka francuska Iwel i Szapszal. — Gramatyka francuska: La rousse lexicologie 1 partie livre d'eléve. — Gramatyka francuska Hoppe. — Ćwiczenia francuskie Hoppe et Dalloz. — Wypisy francuskie Margota. — Francuska książka Ignatowicza.— Wypisy francuskie Fenou.—Tłomaczenia francuskie Rancy.— Pedagogika Roszczyna. — Jestiestwowiedienie A. Gierda. — Krótki zarys historji powszechnej A. Zdanowicza. — Historja starożyta Iłowajskiego. — Arytmetyka, ułamki Malinina. — Etymologja Kirpicznikowa. — Russki syntaksys Kirpicznikowa. — Wypisy russkie Stojunina. — Wypisy polskie Gargulskiego część II. — Syntaksys niemiecki Jesze. — Historja średnia Iłowajskiego. — Składnia Kirpicznikowa część II. — Rodina Rodanieżskiego. -- Metoda niemiecka Plato-Reussnera i rejzcajgi.

Nekrologja.

† Ś. P.

STEFAN SPIESS

kupiec i obywatel m. Warszawy,

po długoletnich ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 18-go września, przeżywszy lat 46.

W ciężkim smutku pozostali rodzice, żona, dzieci, zięć, wnuczka i siostra, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 września, to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła ewangelickiego przy ul. Królewskiej, na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4028

† Dnia 21-go września, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Zuzanny z Białkiewiczów Nawarskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godz. **11-ej** przed poł., na które mąż z dziećmi zaprasza.—4019

† **Ś. p. Wanda z Dubienieckich**

BRUDNICKA,

żona doktora, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 11-go września r. b. w Żurominie, przeżywszy lat 20. Pozostali w ciężkim smutku: rodzice, mąż i synek powiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4025—

† W piątek, dnia 22-go września, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Ludwiki z Marszallów

FALKOWSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostały mąż i matka zapraszają krewnych i znajomych. 2—4014

† Dnia 22 września, to jest w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci 4005

ś. p. Józefa Kasparka,

odprawione będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim), o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza krewnych i znajomych.

Ś. P.

Maksymiljan Cybulski,

urzędnik dr. żel. w.-w., zmarł w Częstochowie dnia 18-go września r. b., w wieku lat 31. Pochowanie zwłok z kościoła powązkowskiego nastąpi we czwartek, dnia 21-go b. m., o godzinie **11-ej** przed południem, na który to obrzęd pozostała żona z 3-giem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—4015—

Ś. P.

GUSTAW ADOLF BIEDERMANN,

pastor zboru ewangelicko-augsburskiego w Brzezinach,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 17-go września r. b., przeżywszy lat 59. W ciężkim smutku pogrążeni: żona, córki, matka, zięciowie, wnuki, siostry i brat zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na pogrzeb, odbyć się mający w Brzezinach, we czwartek, dnia 21 września, o godzinie **2-ej** po południu. 4007

† Dnia 22-go września, w piątek, za duszę

ś. p. Tekli Jerzmanowskiej,

zmarłej dnia 15-go sierpnia w Bourbonne les Bains we Francji, u wód, gdzie i pochowaną została, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała siostra zaprasza familję i znajomych. —4002—

† Jutro, dnia 21-go b. m., jako w dzień imienin 4027

ś. p. Mateusza Sikorskiego,

odprawiona zostanie żałobna wotywa, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Z Petersburga.

Korespondent warszawski *Now. wr.*, p. Novus, w ostatnim swoim liście do gazety petersburskiej mówi pomiędzy innemi o zachowaniu się prasy warszawskiej wobec toczącej się obecnie wojny celnej pomiędzy Rosją a Niemcami.

„Prasa polska warszawska — powiada p. Novus— nie może poszczycić się obfitością artykułów w kwestji wojny celnej i poważnem opracowaniem tej sprawy. Czytając artykuły prasy tutejszej o wpływie toczącej się wojny na życie ekonomiczne kraju, niepodobna nie wyrazić zdziwienia z powodu jednostronnego zachowania się jej w tej kwestji. Gazety tutejsze mówią mianowicie wyłącznie o skutkach wojny dla handlu zbożowego i dla rolników, przemilczając o wpływie tego zerwania na przemysł miejscowy. Tej strony owej ważnej sprawy dotknęło tylko jedno wydawnictwo *Przegląd tygodniowy*, dowodząc, że przemysł niewątpliwie na wojnie celnej wygrać musi. Co się zaś tyczy skutków zerwania handlowego z Niemcami dla tutejszego gospodarstwa wiejskiego, to gazety dochodzą do wniosku, że wojna celna nie może mieć poważnego wpływu na ceny zboża w kraju tutejszym i na interesy miejscowych obywateli ziemskich. Rzeczywiście, dotychczasowa wojna nie odbiła się ujemnie na cenach zboża; natomiast w ostatnich czasach wzrosły nadzwyczaj ceny słomy i siana, wskutek zwiększonego wywozu ich do Niemiec. Gazety petersburskie doniosły niedawno, że ma być wydany zakaz wywozu siana i słomy do Prus, a następnie zaprzeczyły tej wiadomości. Jak się dowiadujemy, kwestja wydania podobnego zakazu istotnie została poruszona, lecz ostatecznie postanowiono nie zabraniać wywozu ze względu na znaczne zapasy słomy i siana w wielu miejscowościach państwa, a również i dla tego, aby dać możność rolnikom w miejscowościach pogranicznych wynagrodzenia sobie strat, jakie ponieśli skutkiem zmniejszonego wywozu zboża".

Dodać tutaj wypada, o czem donosiliśmy w swoim czasie, iż wszystkie niemal wolne siano i słoma zostały z gubernij Królestwa wywiezione dość wcześnie do Prus.

Współpracownik gazety *Nowosti*, p. N. M—w, ogłasza sprawozdanie ze swego *interview* z Zolą z d. 8-go b. m. Z rozmowy z głośnym powieściopisarzem francuskim przytaczamy poniżej niektóre ustępy:

„— ...Wszak pan po ukończeniu „Doktora Pascala" postanowiłeś odpocząć? — zagadnął współpracownik *Nowosti*.

— O, nie! — odpowiedział Zola. — Już teraz pracuję nad nową powieścią „Lourdes". Ileż do tego musiałem zebrać dokumentów i ile przeczytać książek lekarskich!... Na serjo zabiorę się do tej powieści dopiero w październiku, teraz zaś zbieram dokumenty i grupuję notatki o wiarogodnych faktach. Powieść „Lourdes" będzie pierwszą z nowej, obmyślanej przezemnie serji... O, nie obawiaj się pan, nowa serja składać się będzie tylko z trzech powieści, t. j. „Lourdes", „Rzym" i „Paryż". W „Lourdes" postaram się pokazać chorą ludzkość, niezadowoloną z nauki, oraz ludzi, szukających pociechy w wierze i cudach. W powieści „Rzym" ukażę rozkwit neokatolicyzmu, a przy sposobności dotknę kwestji, o ile religja zadowala potrzebom współczesnej ludzkości. Nareszcie w „Paryżu" wyłożę własny pogląd na kwestję socjalizmu i jego rolę w przyszłym rozwoju ludzkości. Te trzy powieści stanowić będą mój testament filozoficzny."

A oto zdanie Zoli o spirytyzmie:

„— Sądzę, że wszystkie te posiedzenia spirytystyczne nie obchodzą się bez oszustwa. Mój kolega, Hennique, raz skłonił mnie do znajdowania się na seansie spirytystycznym u Daudeta. Znajdowało się tam właśnie słynne medjum Slade. Jego doświadczenia uderzyły mnie, ale zaraz zacząłem się domyślać kuglarstwa. Jakoż istotnie w kilka miesięcy później złapano go na oszustwie. Jestem przekonany, że zawsze, ilekroć zobaczę coś nadzwyczajnego, będę przedewszystkiem nie dowierzał. Ale mogłoby to również wywołać starcie pomiędzy zmysłami a umysłem i pozbawić mnie równowagi. Nie ulega wątpliwości, że w naturze istnieją siły nieznane, ale, żeby je poznać dokładnie, na to nie starczy naszego życia. Oczywiście, mając lat 50, nie mam wiele czasu na zajmowanie się tem wszystkiem. Spirytyzm, według mnie, nie ma znaczenia praktycznego."

Kiedy korespondent gazety *Nowosti* zagadnął Zolę o „*Entartung*" Nordaua, powieściopisarz odezwał się z żywością:

„— Znam, znam to dzieło! Zdaje się, że, uznając wszystkich za warjatów, Nordau sam jest trochę nienormalny. Wszyscy teraz, nie wiadomo dlaczego, powtarzają wielce głupi frazes: „Spółczesna ludzkość wyradza się; starzy byli dzielniejsi i genjalniejsi!" Otóż nie i nie! My nie jesteśmy gorsi od starych, których tak podziwiają. Wierzaj mi pan, że my wcale nie jesteśmy tak znów chorzy. Co prawda—mówię tu głównie o francuzach, a zwłaszcza paryżanach—jesteśmy bardzo nerwowi. Jest to, według mnie, skutek wielkiego rozpowszechnienia gazet. Ostatnie wypadki, które tak wzburzyły Francję, a mianowicie sprawa panamska i dokumenty Nortona, są produktem dziennikarstwa, a wywołały one prawdziwy wybuch szaleństwa. Anglja była również dotknięta tym objawem chorobliwym. Czasami prasa przynosi szkodę krajowi. Kiedym pisał „Pogrom" napotkałem raport pewnego jenerała niemieckiego, który pisał: „najlepszymi szpiegami francuskimi są ich własne gazety!" Gdyby odemnie zależało, to podczas wojny zawiesiłbym wszystkie dzienniki."

O Tołstoju Zola wyraził się w sposób następujący:

„— Nie jestem zwolennikiem Tołstoja od czasu, gdy uznał w mistycyzmie. Miałem nawet w dzienniku *Figaro* rozpocząć przeciwko niemu kampanję. W jego ideach nie widzę nic nowego, nic indywidualnego. Wszystko to jest powtórzeniem idei naszych pisarzy z r. 1848-go.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

BISMARK.

Kissingen 20-go września. (*T. pr. K. W.*)— Książę Bismark wygląda wprawdzie jeszcze bardzo mizernie, wszakże wyjeżdża codziennie na spacer i spożywa obiady z apetytem. Wyjazd jego z Kissingen projektują ledwo za tydzień.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 20-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Rio de Janeiro donoszą, że wszystkie banki zagraniczne zamknięto na czas bombardowania. Okręt wojenny „Republica" sforsował tamy portowe i wypłynąwszy z zatoki przyłączył się do eskadry powstańczej admirała Mello. Wiele innych okrętów opuściło również zatokę. Oczekują ataku na port południowy lub blokady.

Londyn 20-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Rio de Janeiro donoszą, że jeden tylko fort już pozostał wierny rządowi, wszakże i w nim panuje zupełna dezorganizacja. Redaktora *Heralda* zamordowano. Potwierdza się wiadomość o przystąpieniu do rokoszu prowincyj Bahia i Pernambuko, tudzież całej eskadry, wysłanej dla stłumienia rokoszu w Rio Grande do Sul. Powstańcy odkupują prowianty u obcych okrętów, a bydło otrzymują z La Platy.

Nowy Jork 19-go września. (*T. pr. K. W.*) — *New York Herald* donosi, że w Rio de Janeiro panuje już zupełna anarchja. W prowincji Rio Grande do Sul powstanie wre z całą siłą. Rządy Peixota nie mogą się utrzymać.

OTWARCIE PARLAMENTU.

Haga 20-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Królowa rejentka otworzyła wczoraj sesję Stanów Jeneralnych (parlamentu; *przyp. red.*) mową tronową, w której stwierdza przyjacielskie stosunki ze wszystkiemi państwami obcemi. Stan zdrowia, finanse państwa i zbiory są zadowalniające. Nowe podatki nie są projektowane. Sesja zajmie się przeważnie reformą wyborczą, której projekt rząd przedstawi.

PRZECIW LORDOM.

Londyn 20-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na wielkiem zgromadzeniu „narodowo-liberalnego związku" (radykaliści, idący z Gladstonem; *przyp. red.*) uchwalono rezolucję, domagającą się zniesienia izby lordów.

UROCZYSTOŚCI FRANCUSKIE.

Paryż 20-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Na przyjęcie marynarzy russkich Rotszyld ofiarował 10,000 fr.

ZMOWA.

Paryż 20 go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wiadomości z północnych departamentów o zmowie górniczej brzmią coraz niepomyślniej. Zmowa szerzy się. Kopalnie obsadzone są przez wojsko. Pod Lens przyszło do krwawych starć.

Paryż 20-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W departamencie Hérault wybuchła także zmowa robotników.

Lens 20-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przybyła tu druga dywizja armji dla utrzymania porządku w strejkującym okręgu górniczym Pas de Calais.

PODRÓŻ DO BIARRITZ.

Belgrad 20-go września. (*T. pr. K. W.*) — Król Aleksander zamierza wkrótce odwiedzić matkę swoją w Biarritz i wstąpi prawdopodobnie przy tej sposobności do Paryża.

ŚWIĘCENIE NIEDZIELI.

Chrystjanja 20-go września. (*T. p. K. W.*) — Magistrat zaproponował zgromadzeniu mieszczaństwa, aby sprzedaży piwa i wina w mieście zabronić od soboty godziny 5-ej po południu do poniedziałku godziny 8-ej rano.

UPAŁY.

Genua 20-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Powracające z pola manewrów wojska utraciły blizko 400 ludzi skutkiem porażenia słonecznego.

KATASTROFA W KOPALNI.

Wrocław 20-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Należąca do przedsiębiorcy Herziga kolej drutowa w Królewskiej Hucie skutkiem zbytniego natłoku publiczności zerwała się. Trzydzieści osób ciężko pokaleczonych.

CHOLERA.

Wiedeń 20-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W ciągu 24 godzin zachorowało w Galicji na cholerę osób 22, zmarło 8.

Wiedeń 20-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — W powiecie Bruck (na pograniczu Węgier i Przedlitawji, a więc w pobliżu wielkich manewrów cesarskich pod Güns; *przyp. red.*) zmarł na cholerę woźnica po napiciu się wody z Dunaju.

Budapeszt 20-go września. (*T. pr. K. W.*)— W ciągu 24 godzin zachorowało na Węgrzech osób 19, zmarło 18.

Hamburg 20-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Znowu jedna osoba zachorowała na cholerę. Gdy pierwszy strach paniczny minął, zaczyna się ludność uspokajać. Ponieważ teorja lasecznikowa Kocha zaczyna budzić coraz poważniejsze wątpliwości, przeważa zdanie, iż cholerę przywiózł tym razem do Hamburga stojący tu od dłuższego czasu na kotwicy parowiec angielski „Gallina". Kapitana tego okrętu, Nesbitta, pomimo ofiarowania 5,000 marek kaucji, zatrzymano w więzieniu. Stan wody filtrowanej

który z powodu pęknięcia rury przez kilka dni wiele pozostawiał do życzenia, znowu jest bez zarzutu. (Może w tem zepsuciu się wody szukać należy powodu raptownego wybuchu epidemji, która po naprawieniu rur zaraz się zmniejszyła; *przyp. red.*) Wszelkie środki ostrożności tu i w Altonie zarządzono. Rozwiązana już komisja choleryczna na nowo się zebrała.

Rzym 20-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Liwornie zachorowało znowu 5 osób, zmarła jedna; w Rzymie zmarła także jedna osoba.

Paryż 20-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pomiędzy górnikami w Charleroi wielu zapadło na cholerę, dziewięciu zmarło. W Breście zmarło osiem osób.

Konstantynopol 20-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — W domu obłąkanych w Skutari znowu zachorowało na cholerę osób 2, zmarło 3; w mieście zachorowało 5, zmarły 2. W Smyrnie w ubiegłym tygodniu zachorowało na cholerę osób 55, zmarło 15.

Londyn 20-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— W Southshields zmarł obcy majtek na pokładzie parowca z Rostoku „Jenny" wśród objawów cholerycznych. Inny majtek okrętu szwedzkiego „Gefla" zachorował na cholerę.

Lwów 20-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dyrektorem ruchu nowokreowanej dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie zostać ma p. Ludwik Wierzbicki, obecnie nadinspektor w jeneralnej dyrekcji kolei państwowych w Wiedniu.

Kraków 20-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tutejszym konsulem niemieckim mianowany ma być Haxthausen z Warny. Celem utworzenia konsulatu jest ściślejsza kontrola ruchu zbożowego na granicy.

Wiedeń 20-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Prezydent jeneralnej dyrekcji austrjackich kolei państwowych, dr. Biliński, po dłuższej nieobecności powraca tu d. 25-go b. m. z podróży informacyjnej po Niemczech. Prezydent zwiedzał szczegółowo urządzenia, ruch i administrację kolei pruskich, zatrzymując się dłużej: w Berlinie, Düsseldorfie, Hannowerze i Frankfurcie nad Menem. We Frankfurcie konferował dr. Biliński z przedstawicielami kolei: niemieckich, włoskich i szwajcarskich. Podobno jest projekt nowej organizacji międzynarodowego ruchu kolejowego. W podróży towarzyszyli drowi Bilińskiemu: sekretarz prezydjalny dr. Seweryn Kniaziołucki, nadinspektor austrjackich kolei państwowych i jeden z wyższych urzędników jeneralnej dyrekcji kolei państwowych.

Rzym 20-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ażio złota wynosi 13. Renty spadają; ztąd depresja na wszystkich giełdach.

Medjolan 20-go września. (*T. pr. Kur. W.*) — Zbiór kukurydzy we Włoszech zadowalniający. Zbiór wina nie ziścił pokładanych nadziei.

Londyn 20-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Bankier Herrmann wraz z czterema mieszkańcami palącego się domu uległ uduszeniu przez dym.

Kapsztad 20-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Hufce naczelnika matabelesów, Lobenguli, posuwają się powoli do kraju Maszona.

Berlin 20-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce 211 65 (wczoraj 211.30)
Ruble na dostawę 211 75 (wczoraj 211.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 211.50, co się równa kursowi 47.27½ bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze, które z powodu uroczystego święta u izraelitów było nader nieliczne, rozpoczęło obroty kursem 47.47½ (odpowiadającym kursowi 210.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, który podniosło następnie do 47.55 (t. j. 210.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic wcale.

Waluty obce w średnim, lecz bardzo ograniczonym ruchu. Krótkim **Berlinem obracano po** 47.47½, 47.50, 47.52½ i 47.55, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki, **Paryż krótki** i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.62½, za Londyn krótki 9.61, za Paryż krótki 38.45 i za Wiedeń krótki 76.80.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 4%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty żadne, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 96.— i po 95.50, względnie do wielkości odcinków, bez ruchu. Pożyczek wschodnich nie dotykano. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 94.— i po 93.75 trzy pozostałe serje, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.75 i po 98.30 listy 4½% zastawne ziemskie, bez pokupu.

Listy zastawne miasta Warszawy w zaofiarowaniu nominalnem notowano trzech ostatnich seryj po 100.—.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43³, do 11.46⁴ *netto.* Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 20-go września 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	1	wagonów
Owsa	14	"	3	"	28	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	2	"
Kaszy jaglanej	—	"	—	"	48	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	1	"
Ryżu	—	"	—	"	11	"
Pszenicy	1	"	1	"	1	"
Jęczmienia	1	"	2	"	7	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"	2	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	—	"
Łoju	—	"	—	"	2	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	—	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Cukru	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	2	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	16	wag.	6	wag.	105	wagonów.

Rzepak bez zmiany, przy obrotach ograniczonych. Posiadacze zapasów trzymają się swych żądań, dochodzących do rs. 9, lecz olejarnie, które są jeszcze zaopatrzone w towar, wstrzymują się od zakupów, wyczekując zniżki cen. Małe partyjki dla mniejszych olejarń na prowincji nabywano po rs. 8.50 do rs. 8.75 za korzec.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20 września 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	47.62	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.61	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	76.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
„ „ „ II	—.—	—.—
„ „ „ III	—.—	—.—
„ „ „ IV	100.—	—.—
„ „ „ V	100.—	—.—
„ „ „ VI	100.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	96.—	—.—
„ „ małe	95.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	—.—	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	93.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 104[6]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 223[0]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 183[4]
Od Listów likwidacyjnych kop. 115[1]
Od Obligów m. Warszawy 207[1]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 19 września 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. 1 ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	—
„ „ biała . . .	—	—	620	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	405	415
„ średnie	—	—	4	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	25	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

MAGAZYN BŁAWATNY
A. CHOJNACKI i S-ka,

Marszałkowska, róg Zgoda,

na obecny sezon zaopatrzonym został

W NAJŚWIEŻSZE NOWOŚCI.

z których poleca: **wełny czarne i kolorowe** na kostjumy i okrycia, **plusze, aksamity, canaussy, flanele, barchany.** Wełny na **mundurki pensjonarskie.**

Ceny bardzo nizkie. 1743

WELOCYPEDY

najsłynniejszych angielskich, francuzkich i niemieckich fabryk:

„Humber & Comp. Ltd."
„Premier Cycl Comp. Ltd."
„Hillman, Herbert & Cooper",
„Peugeot Frères,"
„i Seidel & Naumann,"

od rs. 135,

z wszelkiemi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

Ludwik Hilkner,

Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo Polskie Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5. (Telefonu № 555), wprost Uniwersytetu.—Cenniki bezpłatnie.

Ceny najniższe.

1) NB. Na Welocypedach reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: **Tytuł Mistrza jazdy na Królestwo Polskie** oraz **wszystkie pierwsze nagrody.**

2) **Od Komitetu Towarzystwa Cyklistów w Warszawie**, otrzymałem oficjalne **piśmienne podziękowanie** za dostarczanie najlepszych **Rowerów.** 885r

UWAGA. Na **tegorocznym 100 wiorstowym** wyścigu, między Raszynem a Białobrzegami, przybył **pierwszy do mety**, pan Aleksander Łobanow, zdobywając na rowerze fabryki **Humber & Comp.**, pierwszą nagrodę **Wielki Złoty Medal.**

Majątek Ziemski,

w gub. Lubelskiej położony, zawiera przestrzeni: lasu włók 27, łąk dwukośnych wł. 2, ornego I-ej klasy pszennej wł. 18, ze stałemi dochodami, kompletnie zagospodarowany. Z powodu braku zdrowia jest do sprzedania zaraz na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: Włodzimierska Nr 14, mieszkania 13. 1789

Szkoła Początkowa Ogólna

Ludwiki Lisikiewicz,

Nowy-Świat 57.

Przyjmuje dzieci nic nie umiejące i przysposabia uczennice do I i II klasy gimnazjum albo szkół prywatnych, a uczni do wstępnej i pierwszej klasy. 1767

Ważne dla Pań!

Z powodu zupełnego zwinięcia sklepu pod firmą **Drzewiecka**, dawniej **Stanisława**, przy rogu ulicy Miodowej i Długiej № 17, nastąpiła ogólna **wyprzedaż** towarów, **po cenach niżej kosztu**, a mianowicie: **Sukienek dziecinnych**, Fartuszków, Barchanek, Koszulek i t. p.—Damskich Bluzek, Halek, Matinek, Chusteczek, Chustek wełnianych, Sukienek, Kaftaników, oraz Bielizny męzkiej, a także i norymberszczyzny, jak; jedwabiu, włóczki, nici, bawełny, tasiemek, guzików, a to od dnia 1-go Września do 1-o Października r. b.—Sklep do wynajęsia z urzadzeniem 1786

Kwit depozytowy

Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy na rs. 600, wydany za № 6960, z dnia 10 Maja 1893 r., na imię Antoniego Gaworskiego zaginął. 1578

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889

SAVON GLYCÉRINE BROCARD & Cie À MOSCOU. ГЛИЦЕРИНОВОЕ МЫЛО БРОКАРЪ и Ко ВЪ МОСКВѢ.

Savon Glycérine

NON TRANSPARENT

PRÉPARÉ PAR

BROCARD & Cie

À MOSCOU.

ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

Kaucjonowane Biuro rekomendacji mamek w mieście Łodzi przy ulicy Zawadzkiej № 28,

D-ra Aleksandra FRUCHTMANA,

stale zaopatrzone w młode, wyłącznie wiejskie mamki.—Stały dozór lekarski oraz badania chemiczne i mikroskopijne pokarmu, dokonywane przez lekarza zakładu, da pewność, że mamka wzięta z kantoru, jest pod każdym względem zdrową i posiada odpowiedni dla danego dziecka pokarm. 1009r

Gabryela Wacławska,

Bielańska № 5,

Skład Barchanów i Kretonów,

zawiadamia, iż w Środę dnia 20 Września, otwartą zostaje filja przy ulicy **Trębackiej № 2**, róg Krakowskiego-Przedmieścia.—Oba sklepy zaopatrzone są w ogromny wybór najnowszych **Barchanów.** 1817

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności wobecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", po cenach fabrycznych, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5;—TELEFONU № 772. oraz w sklepach „Merkury". 8r

Wielka Wyprzedaż
Win i Koniaków zagranicznych.

Z powodu przeistoczenia sprzedaży specjalnie na wina beczkowe—urządzamy całkowitą wyprzedaż znajdujących się na składzie win butelkowych (węgierskich, francuzkich, hiszpańskich, russkich etc.) i koniaków zagranicznych, po cenach kosztu.—Wyprzedaż odbywa się od 8-ej do 2-ej i od 4-ej do 7-ej, w piwnicach naszych, ulica Przejazd № 5 (wejście w podwórzu na prawo.)

W. & S. Borucki.

1788

Marki pocztowe!

Kollekcje marek nabywa za wysokie ceny.—Malinowski, Bawarja, w Monachjum-Thal № 24/I. 1783

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, posiada na składzie głównym:

Nussbaum H., Historja żydów od Mojżesza do epoki obecnej, tom I—V, po rs. 2.

Przewodnik judaistyczny, obejmujący kurs literatury i religji. rs. 2. 999r

Ważne dla WP. Właścicieli domów.

Wykonywam wszelkie roboty malarskie od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach nizkich.—Z wykonanych przezemnie robót posiadam chlubne świadectwa.—Aleksandrja Nr 18, 2-gie piętro, m. Nr 24.

1796 Z uszanowaniem

J. Kobyłecki.

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid"

w arkuszach i krążkach, poleca Fabryka **„NATALIN"** przy stacji Dr. Żel. W.-W. Poraj. 825r

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny
Hermana Reiss,

14, Erywańska 14,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyńcze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 1805

CZYTELNIA
Nowości dla wszystkich,

36, Chmielna 36, 1800

posiada wszelkie nowości treści poważnej belletrystycznej, w językach: polskim, russkim, francuzkim, niemieckim i angielskim Książki kupują się według zapotrzebowań abonentów.—Warunki bardzo przystępne.

PLANDEKI

z płótna nieprzemakalnego,

własnej fabryki, poleca najtaniej

Ludwik Riedel

w Warszawie, Graniczna № 14. 1720

SOURCES DE L'ETAT **VICHY** CÉLESTINS GRDE-GRILLE HOPITAL HAUTERIVE

Należy wskazać źródło. 72r

SKŁAD
Odlewów Żelaznych
SALOMONA NEUFELD,

Królewska Nr 49,

poleca: **Rury kanalizacyjne i zlewowe**, wszelkie odlewy budowlane, szyny i **belki żelazne.** 1770

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.



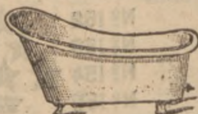
Jan Hilkner

w Warszawie,
Nowo-Miodowa № 2, poleca:

Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju.
Narzędzia do gospodarstwa wiejskiego.
Łańcuchy dla koni i bydła.
Latarnie stajenne i ręczne.
Noże do sieczkarń.
Zgrzebła i Szczotki dla koni.
Kłódki i Zamki amerykańskie.
Narzędzia ogrodowe.
Nożyce do szpalerów i Sekatory.
Sikawki i Polewaczki ogrodowe.
Okucia do drzwi i okien.
Odlewy do kuchen i pieców.
Drzwiczki hermetyczne do pieców
Śrót i Kapiszony.
Wyżymaczki „Empire" № 3, 4, 5.
Maszynki benzynowe, naftowe i spirytusowe.
Maszynki do kawy różnych systemów.
Maszynki do robienia lodów.
Maszynki amerykańskie do siekania mięsa,
Naczynia kuchenne.
Filtry do wody.
Noże stołowe z widelcami i kuchenne.
Brzytwy, Scyzoryki i nożyczki.
Przybory laubzegowe.
Umywalnie kompletne.
Łóżka żelazne składane.



Lodownie pokojowe,
Wanny, Zycbady, Klozety pokojowe i t. p.
po cenach możliwie nizkich. 985r



Medal złoty
Paryż.

Medal złoty
Bordeaux.

SPIRYTUSY I WÓDKI

firmy

F. JANKOWSKIEGO

w WARSZAWIE,

zjednały sobie ogólne uznanie, czego dowodzą wzrastające z każdym rokiem obroty. Za dobroć wyrobów **w butelkach** firma poręcza, oraz zwraca uwagę **na pieczęć firmową na laku, na kapslach i korkach.** 1362

Ajentura Jeneralna Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia

założonego w r. 1827, ma zaszczyt podać do wiadomości, że skutkiem śmierci Ajenta ś. p. Wincentego Szyndlarskiego w Siedlcach, zamianowała tamże Ajentem i zaopatrzyła w stosowne upoważnienie Assessora Kolegjalnego W-go Juljana Przewóskiego.

Warszawa, 1 (13) Września 1893 r.

1008r Ajent Jeneralny **D. Rosenblum.**

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta).

UBIORÓW MĘZKICH.

Z powodu bardzo korzystnych zakupów **przy zbliżającym się sezonie jesiennym** i zimowym, sprzedaje gotowe ubiory i przyjmuje obstalunki **po cenach nader zniżonych.** 1794

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, oficyna, parter. Ma do umieszczenia wysoko wykształcone nauczycielki, nauczycieli i bony różnych narodowości. 28115

Biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej w Łodzi, Zielona 5, rekomenduje nauczycielki, bony polki, francuzki, niemki. 2207r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 31563

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Królewska 33. Kursy: gorseciarstwa, krawiecczyzny, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włoczkowych, filcowych. 28597

Gimnazistka z patentem poszukuje korepetycyj, przygotowywa do gimnazjum. Marszałkowska № 32, m. 2. 31253

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 29834

Medalistka z wyższym patentem matematyki, gruntownym russkim i francuzkim, przygotowuje do gimnazjum, udziela lekcyj. Hoża 34, m. 1. 30964

Nauczycielka z patentem, russka, poszukuje lekcyj. Solna № 5, m. 14. 30869

Niemka rodowita, upoważniona, z korespondencją handlową, ma godziny wolne. Złota 2, mieszk. 10a, od 5—8. 31407

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Sienna 22—14. 31590

Nauczycielka odznaczona złotym medalem, pedagogicznie wykształcona udziela lekcyj. Krucza 47, m. 13. 31587

Nauczycielka z wyższem wzkształceniem, z gruntowną znajomością języków: francuzkiego i niemieckiego, potrzebna na kilka godzin dziennie. Wiadomość: Włodzimierska 9, mieszk. 2, od 11 do 12-ej. 31615

Nauczycielka korepetytorka, niemiecki, muzyka, potrzebna, godziny poobiednie, może mieć obiad. Smocza 17, mieszkania 2, do 12-ej w południe. 31524

Nauczycielka z dyplomem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Ulica Nowy-Świat 4, „Czytelnia." 31496

Niemka nauczycielka, która była osiem lat w jednym domu, poszukuje demi-place i lekcyj. Oferty przyjmuje Kujer pod „Niemiecki." 31485

Niemka nauczycielka, z patentem, poszukuje lekcyj. Widok 19, m. 9. 31486

Paryżanka poszukuje lekcyj na godziny. Żórawia 17, m. 9. 31571

Potrzebny jest korepetytor do dwojga dzieci. Długa № 25, do Roszkowskiego. 31515

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 30320

Poszukuje się chłopczyka lub dziewczynki od 8 do 9 lat, dla wspólnego przygotowania się do szkół. Krucza 40, mieszkania 6. Zastać od 10—12. 30881

Pół ceny dla niezamożnych, jeszcze raz, za kursa rzemiosł. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. Przy szkole jest pracownia sukien i kapeluszy. 26530

Potrzebna nauczycielka do dwóch chłopców za pokój. Leszno 26, m. 18. 31553

Potrzebna francuzka na godziny i niemka na wyjazd, młoda. Mostowa 8, m. 2. 31510

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki lat 14—15. Karmelicka 24, mieszkania 7, od 2 do 6-ej. 31586

Potrzebny student uniwersytetu, lub innego wyższego zakładu naukowego na wieś, z pensją 20 rs. miesięcznie. Szpitalna 3, mieszkania 3. 31481

Potrzebny nauczyciel na wieś, dla przygotowania chłopca do 3-ej klasy. Wykzztałcenie dostateczne sześcioklasowe. Bliższe warunki listownie: Józef Strzełkowski, Dowieciszki przez Sejny gub. Suwalska. 31543

Potrzebny na wieś nauczyciel do chłopca, dokładna znajomość języka francuzkiego i niemieckiego wymagana. Wiadomość: Smolna 19, mieszk. 5, godzina 7—8 wieczor. 31493

Potrzebny jest korepetytor, do przygotowania chłopca do wstępnej klasy gimnazjum, za rs. 4 miesięcznie. Ulica Kozla № 7, mieszkania 13. 31542

Rutynowana nauczycielka, z patentem, posiadająca doskonale russki język, udziela lekcyj: arytmetyki, religji, russkiego i polskiego w wyższym zakresie, oraz francuzkiego i niemieckiego; może przyjąć miąjsce korespondentki lub do towarzystwa. Ulica Hoża № 7, mieszkania 8. 2279r

Student russki, poszukuje lekcyj. Zgoda 5, mieszkania 28. 30897

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj. Złota 39, stróż wskaże. 30554

Student poszukuje korepetycyj za obiady lub pieniądze. Jasna 2, m. 7. 30580

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor poszukuje lekcyj, lub korepetycyj. Ulica Marszałkowska 56, mieszkania 11. 2277r

Uczennica średniego kursu konserwatorjum udziela muzyki i teorji u siebie i na mieście. Chmielna 47, m. 16, prawa oficyna 31067

Tanio: udzielam lekcyj i muzyki. Zastać można od 4—7. Chmielna 36—5. 30662

Uczeń 7-ej klasy filolog., sumienny korepetytor poszukuje lekcyj. Złota 7/9, m. 66, od 7-ej wieczorem. 2225r

Zakład frehlowski, oraz szkoła bon i wychowawczyń Zofji Garbowskiej, Zielna 11. Zapis codziennie do godziny 1-ej. 31610

Zakład freblowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna 30. 31609

Doniesienia osobiste.

Dla Charybdy list poste-restante. 31505

Kawaler lat 30, z utrzymaniem stałem około tysiąca rubli, z wykształceniem, pragnie w celu matrymonjalnym poznać pannę łagodnego charakteru, gospodarną. Dziś posag nie wymagalny, na przyszłość pragnąłbym zapewnienia ze cztery tysiące. Oferty: Warszawa poste-restante „Przemysłowemu", za okazaniem kwitu Kurjera. Dyskrecja honorowa. 30294

Kawaler lat 27, przystojny, posiadający niezależne stanowisko, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę miłą, przystojną.— Oferty proszę nadsyłać poste-restante „S. R. 19" i zawiadomić w Kurjerze. 31379

Kawaler, katolik, lat 26, inteligentny, blondyn, przystojny, rękodzielnik, współwłaściciel zakładu dobrze procentującego, dla braku czasu i znajomości pragnie poznać tą drogą w celu matrymonjalnym pannę do lat 22, inteligentną, przystojną, posiadającą kilkaset rubli na spłatę wspólnika. Łaskawe oferty proszę nadsyłać Lublin poste-restante dla „B. 1,000." 31277

Listy dla „Kaliny", „Ciekawej", „Pracowitego Ajenta", „Bettiny" na poczcie. 2281r

Obywatel gub. podolskiej, inżenier, poszukuje drogą anonsu panny w celu matrymonjalnym. Oferty nadsyłać poste-restante „Inżenier Podolanin" i zawiadomić w Kurjerze Warsz. 31378

„**Prawa**" raczy odebrać list z poczty. 31569

Panna z dobrej rodziny, izraelitka, bardzo przystojna, inteligentna, utalentowana, posiadająca wszelkie dane do utworzenia szczęśliwego ogniska domowego, pragnie tą drogą poślubić izraelitę inteligentnego, charaktoru prawego i stanowczego, z dobrem utrzymaniem. Oferty: Piotrków poste-restante dla „Szlachetnej M." 31126

Zdrowy oczekuje listu od Stelli-Reni. 31579

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 30, mieszk. 6. 31472

A) **Osoba** młoda, znająca krój, szycie, może się zająć gospodarstwem, poszukuje miejsca. Ulica Nowogrodzka № 39, mieszkania 10. 31495

A) **Osoba** średniego wieku poszukuje miejsca gospodyni miejskiej lub wiejskiej albo pielęgnowania chorej osoby. Wiadomość: Grzybowska 40, browar. 31625

B. **urzędnik**, człowiek młody, poszukuje pracy stałej na godziny lub do domu u p. buchaltera, rysownika, magazyniera, u adwokata, rejenta, rządcy domu i t. p. Oferty: kantor Kurjera dla S. T. S. 2278r

Chemik z długoletnią praktyką szuka posady w cukrowni, farbiarni lub fabryce chemicznej. Oferty przyjmuje Kurjer „Inżenier-Technolog." 31512

Do początkujących dzieci lub do zarządu domem pragnie wyjechać osoba inteligentna, młoda, z muzyką. Oferty „25" przyjmuje Administracja Kurjera Warsz. 31471

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Jeanne." 31557

Gospodyni młoda poszukuje obowiązku do wszystkiego. Ulica Pańska № 96, mieszkania 42. 31242

Inteligentna wdowa, średnich lat, poszukuje miejsca do towarzystwa, lektorki lub zajęcia się domem u pojedyńczej osoby. Wiadomość: Ceglana № 1, m. 20. 31593

Inteligentna młoda osoba, posiadająca obce języki z konwersacją, francuski (specjalnie), muzykę, szuka zajęcia na przychodnią lub godziny: do towarzystwa, do dzieci, zajęcia się domem, jako lektorka lub w sklepie. Helena P., Chłodna 32, mieszk. 24. 31264

Inteligentny, trzydziestoletni handlowiec prosi o jakiekolwiek zajęcie. Oferty pod „Zajęcie" przyjmuje kantor Kurjera. 31470

Mogę szyć w domu prywatnym, uczyć dzieci, lub do gospodarstwa. Ulica Kościelna № 16, m. 14. 31199

Młody subjekt branży kolonjalnej, który pracował przez lat trzy wyłącznie w piwnicy, znający języki: polski, niemiecki i ruski z najlepszemi świadectwami, życzy zmienić posadę. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla M. M. № 10. 30966

Młoda, inteligentna osoba, znająca obce języki, przeważnie niemiecki, szuka odpowiedniego zajęcia na godziny. Wiadomość: Hoża 15, u szwajcara, od godz. 9—1-ej. 31551

Młoda osoba, przyzwoitej rodziny, niemka, poszukuje posady bony lub jakiej innej w zacnym domu. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla T. L. 31540

Niemka inteligentna szuka godziny zajęcia albo umieszczenia. Elektoralna 8, mieszkania 10 31467

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domem lub przy słabej osobie albo jakiej posady kobiecej. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „D. Em." 30921

Osoba muzykalna, z konwersacją russką, francuską, ma parę godzin wolnych. Złota 29—14. 31520

Osoba inteligentna, posiadająca język russki, poszukuje miejsca do zarządu domem lub zajęcia się dziećmi, na wyjazd. Ogrodowa 16, m. 20. 31482

Ogrodnik żonaty, znający dobrze wszech-ogrodnictwo, poszukuje posady od 1-go.—Ulica Ogrodowa № 63, m. 9. 31478

Osoba, która wychowywała w jednym domu 8 lat dzieci, szuka zajęcia do starszego dziecka lub wiekowej damy. Wiadomość: Freta 13, m. 3, między 12 a 3-ią. 31538

Osoba znająca krawieczczyznę poszukuje miejsca do towarzystwa starszej osoby lub jako panna służąca. Obożna № 7, mieszkania 11. 31556

Osoba młoda, inteligentna, pragnie przyjąć obowiązek zarządzającej gospodarstwem w mieście lub też na wsi. Oferty uprasza pod „A. Zet." w kantorze niniejszego pisma. 31248

Osoba z dobrego domu, z konwersacją francuską, praktyczna i gospodarna, szuka zajęcia jako towarzyszka, zarządzająca domem, wreszcie bona. Jerozolimska 37—26, od 3 do do 4-ej i od 9—10-ej wieczór. 2262r

Poszukuję posady inkasenta, magazyniera, kaucji rs. 300. Oferty „Gryl" przyjmuje Kurjer Warszawski. 50 rubli za wyrobienie posady. 31254

Poszukuję posady kasjera, inkasenta, kontrolera, administratora. W razie potrzeby mogę dać kaucję hypoteczną i powołać się na rekomendację osób poważnych. Pośrednikowi wynagrodzenie stosownie do umowy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Pośrednik." 30867

Panna znająca krawieczczyznę i bieliznę poszukuje szycia w domu prywatnym. Ulica Widok № 2, m. 4. 31464

Panienka z prowincji, znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca za pannę służącą w Warszawie lub na prowincji. Pańska 68, mieszkania 14. 31523

Paryżanka wykształcona ma wolne godziny. Hoża 6, m. 8, od 4—8-ej. 31516

Poszukuję miejsca panny służącej lub do dzieci. Bracka 3, m. 19. 31622

Szyję krawieczczyznę i bieliznę, poszukuję zajęcia w domu prywatnym. Nowomiejska 5—9. 31594

Tanio gram na lekcjach tańca, wieczorach.—Nowolipki 19, mieszkania 19. 31497

Wykształcona niemka ma kilka godzin wolnych. Hoża 48, m. 3. 30621

Wdowa w średnim wieku, inteligentna, poszukuje zajęcia samodzielnego do zarządu domem lub do towarzystwa albo matkowania starszym dzieciom. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod adresem „Her." 30970

b) Zaofiarowania.

Bona niemka potrzebna jest do dzieci starszych. Niecała № 1, m. 20. 31566

Bona polka z szyciem potrzebna do dwojga dzieci. Doskonałe świadectwa wymagane. Złota 34, mieszkania 6. 31501

Bona niemka z dobremi świadectwami potrzebna jest do małych dzieci. Wiadomość: Chłodna 22, m. 1. 31599

Do handlu spożywczo-kolonjalnego potrzebna sklepowa z rekomendacją. Złota № 6, m. 19. 31189

Do zakładu tapicerskiego, Wspólna 36, potrzebny jest praktykant. 30881

Dziewczynki potrzebne są zaraz do nauki krawieczczyzny, płatne. Orla 8, m. 2. 31572

Dziewczęta starsze do numeratora i papieru potrzebne. W. Kreusch, zakład introligatorski, Żabia 4. 31507

Francuzka w wieku od 7 do 10 lat potrzebna jako towarzyszka do małej dziewczynki. Wiadomość: Mokotowska № 52, m. 2, od 9 do 12-ej. 31606

Kucharka potrzebna jest od 1-go października, z doskonałemi świadectwami, znająca dokładnie swój fach. Marszałkowska № 98, m. 26, od 1—2-ej i od 5—6-ej. 31550

Kucharka młoda potrzebna na wyjazd. Warunki: Leszczyńska 9, m. 8, od godz. 10-ej do 12-ej. 31547

Potrzebne podręczne do spódnic i staników, także dziewczynki do nauki. Chmielna 62, m. 2. 31581

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Krucza 22, m. 11. 31580

Potrzebna panna na wyjazd, kompletnie uzdolniona do sukien. Wiadomość: ul. Zielna № 42, mieszkania 9. 31577

Potrzebna bona niemka fröblówka, mówiąca tylko po niemiecku, znająca szycie, do trojga dzieci. Wymagane dobre świadectwa. Wiadomość: Smolna 32, I-sze piętro, zrana od 10—12-ej. 31549

Potrzebna panna do haftu i dziewczynka do nauki. Ul. Leszczyńska № 6, m. 2. 31564

Potrzebne zaraz dziewczynki, umiejące robić papieterje. Elektoralna № 23, mieszkania 32. 31552

Potrzebna bona niemka młoda, z dobremi świadectwami. Królewska 11, m. 35. 31545

Potrzebne zdolne podręczne, do nauki do krawieczczyzny. Aleksandrja 11—1. 31537

Potrzebny ślusarz zdolny na szynty. Ogrodowa № 27, m. 41. 31536

Potrzebny zaraz nauczyciel niemiec z russkim, godzina 40 kop. Hoża 51—5. 31485

Potrzebne panny zdolne do okryć, staników, spódnic i podręczne. Magazyn Józefiny, Erywańska 9. 31598

Panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy potrzebna na wyjazd do Łodzi. Oferty z podaniem warunków uprasza się nadsyłać: Łódź, cukiernia Konrada, dla A. Krajewskiej. 2282r

Potrzebny jest uczeń do zakładu felczerskiego. Wiadomość: Senatorska 11, w zakładzie. 31469

Potrzebne panny podręczne. Krucza № 17, m. 6. 30807

Potrzebni czeladnicy i uczniowie do zakładu introligatorskiego. Wiadomość w Łodzi, E. Sadokierski, Piotrkowska 273. 2274r

Potrzebni są chłopcy do nauki i roboty w fabryce armatur, Żelazna 89. 30573

Potrzebni są do zakładu St. Święckiego w Dąbrowie Górniczej introligator i maszynista drukarski. 30572

Potrzebny zdolny buchalter. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy pracowali w składach aptecznych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Iwon." 31032

Poszukuje się bony z polskim i russkim, umiejącej szyć, do dwojga dzieci do Łodzi.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi snb „B. B. C." 2275r

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona w szyciu krawieczczyzny. Senatorska 32, mieszkania 8. 31405

Potrzebna bona niemka na godziny do dwóch chłopczyków, do domu chrześcjańskiego. Wiadomość: Nalewki № 36, m. 15, między 2—5-tą. 31320

Potrzebna jest maszynistka do pończoch.—Złota 26, m. 24. 31401

Potrzebna zdolna osoba do ubiorów dziecinnych oraz podręczne i uczennice. Bielańska 21, m. 7. 31338

Potrzebna podręczna do pudełek. Świętojańska № 4, m. 4, od 4½ do 8-ej. 31530

Potrzebne są panny do szycia futer i do maszyny. Senatorska 10, Starost. 31534

Potrzebne panny do ubranek i palt chłopczyńskich. Złota 55, m. 42. 31529

Poszukuje się czeladnika stolarskiego, mówiącego po niemiecku. Wiadomość w Biurze Pomiarów, ul. Mazowiecka № 4, od godz. 10 do 12-ej w południe. 31526

Potrzebne są uzdolnione panny i podręczne specjalnie do białych krawatów. Nowolipie № 4. 31525

Potrzebna bona niemka do dzieci, znająca język russki, z dobremi świadectwami. Wiadomość: ulica Długa № 33, m. 1, od 10 do 12-ej w południe. 31521

Potrzebny chłopiec na posyłki, lat 14, uczciwy, biedny. Widok 23, m. 11. 31517

Potrzebny rządca do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego, z pewną gwarancją. Wiadomość: Ogrodowa 8, m. 19, do 9-ej zrana i od 3—4-ej. 31500

Potrzebny jest zaraz rządca do zarządu domem i administracji, z gwarancją. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod tytułem „Gwarancja." 31492

Potrzebna zdolna starsza panna. Złota 23, m. 6. Tamże jest do sprzedania suknia jedwabna weselna. 31491

Potrzebna bona niemka do russkiego domu. Ulica Dzika № 19. 31474

Panny uzdolnione do okryć i staników potrzebne są zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała 1. 31623

Potrzebna jest zdolna staniczarka i spódniczarka do pracowni M. Rudzik, Żelazna № 87. 31617

Potrzebni zdolni rzeźbiarze. Królewska 23, Gawrychowski. 31616

Służąca do wszystkiego, lubiąca dzieci i czystość, pracowita, niemka, potrzebna od 1-go października r. b. Ogrodowa № 6, mieszkania 3. 31311

Sklepowe trzy potrzebne są, lecz tylko takie, które są dobrze obznajmione z branżą niciarską i galanteryjną. Ul. Marszałkowska № 113, Pruszkowski. 31484

Sklepowa do pieczywa i artykułów spożywczych potrzebna. Ul. Przechodnia 3, skład mąki. 31541

Uczeń potrzebny do introligatora, Elektoralna 10. 30882

Wdowiec lat średnich poszukuje inteligentnej kobiety za gospodynię do domu. Oferty adresować poste-restante Pułtusk dla N. J. Z. 30908

Wiedeński Magazyn, Niecała 3, C. Daum, potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. 31499

Zaraz jest do odstąpienia posada zarządzającego majątkiem, z utrzymaniem 1,500 rs. Wiadomość: ulica Długa № 38, rządca domu. 31514

Zaraz potrzebna zdolna maszynistka do bielizny, także panna do dziurek. Chmielna № 35, mieszk. 29. 31391

Kupno i sprzedaż.

Adamaszek pąsowy lijoński, wazony antique, dwa lustra w dębowych ramach, portcigar kościany, lampę, samowar sprzedam.—Grzybowska 15, stróż wskaże. 30373

Adres najświeższych materyj na suknie damskie, okrycia. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2146r

A) Duży wybór mebli rozmaitych, kompletne umeblowania lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. Koperski, Elektoralna 45. 31251

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 30117

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy, Senatorska № 37, sprzedaje tanio wyroby przemysłu krajowego.

B. Bluzy, tornistry, paski dla uczniów.

B. Płótno, ścierki, ręczniki, serwety, fartuchy, wyrobu włościańskiego.

B. Obuwie damskie i męzkie.

B. Bieliznę i szlafroki damskie. Chustki do nosa.

B. Garderobę męzką i dziecinną. Mundurki i fartuszki pensjonarskie.

B. Pończochy, rękawiczki, krawaty.

B. Roboty ręczne kobiece, hafty, dżety, pasmanterję, kwiaty.

B. Biżuterję złotą i srebrną.

B. Galanterję skórzaną, metalową i drewnianą.

B. Grzebienie, guziki, spinki, laski i szczotki.

B. Rolety patyczkowe nader praktyczne.

B. Naczynia kuchenne metalowe emaljowane.

B. Wyroby blacharskie, nożownicze i druciarskie.

B. Łóżka, żardiniery, wieszadła, umywalnie, kłódki żelazne.

B. Meble gięte i zwyczajne.

B. Mydła, perfumy, atramenty, ołówki, szuwaksy.

B. Kapelusze filcowe.

B. Owoce i włoszczyzna suszone, ocet berberysowy, detalicznie i hurtowo. 31611

Beczek 19 po okowicie, zdatnych do kwaszenia kapusty lub inny użytek, razem albo częściowo do sprzedania tanio. Ulica Pańska № 68, m. 18. 31477

Czarny garnitur mebli pluszem kryty, portjery do dwojga drzwi i dwóch okien oraz garnitur czarny gobeliną kryty i garnitury gabinetowe sprzedam bardzo tanio. Elektoralna № 21, mieszk. 1. 31232

Cytra do sprzedania. Wiadomość: ul Zapiecek № 1, m. 7. 31488

Do sprzedania lando, karety, faetony, wolant. Nowy-Świat 9, Jankowski. 31494

Do sprzedania suknia wełniana nowa, palto damskie zimowe używane; takież komoda i dwa łóżka jesionowe. Plac Warecki 8 (poczta), mieszk. 11. 31206

Do sprzedania otomana urzędowej roboty, dwa łóżeczka dziecinne żelazne, fotel do proszku otwockiego. Marszałkowska 76, mieszkania 9. 30597

Dog roczny do sprzedania. Włodzimierska 10, mieszk. 10. 30991

Dla pp. restauratorów.!! Do sprzedania instrument grający wiedeński, ładny, za cenę przystępną. Długa № 40, w restauracji. 31455

Dywany krajowe, angielskie, perskie, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry, chodniki najtaniej w Fabrycznym Składzie Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2243r

Do sprzedania dolman pluszowy podwatowany za rs. 19 i okrycie długie jesienne za rs. 7, oba używane. Wspólna 44, m. 15, od 11 do 1-ej. 31588

Dla amatora. Garniturek perski, instrumenta starożytne i oleodruki do sprzedania. Sielce, rogatki Belwederskie, willa Boguciń. 31620

Faeton w dobrym stanie tanio do sprzedania. Fabryka powozów R. Stacheckiego, Krakowskie-Przedmieście № 44. 30655

Fortepian do sprzedania krótki, 6¼ oktaw, rs. 120. Ulica Dobra 41, m. 30. 31565

Faeton mało używany do sprzedania i bryczka z budą. Wiadomość w składzie mydła, Leszno № 55. 31592

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony nowe i używane, wolanciki, perelotkę na gumach i bryczkę. 31259

Fortepian 7-oktawowy fabryki Kerntopfa do sprzedania. Żórawia 45, m. 7. 31479

Fortepian nowy Kralla zaraz do sprzedania. Wiadomość u szwajcara kancelarji oberpolicmajstra, od 9—3-ej. 31256

Faetony nowe i używane, szarabanik fabryki petersburskiej, kocz z fordeklem, zdatny do podróży, tanio do sprzedania. Goliński, Leszno 70. 31040

Fortepian czarny, krótki, tanio do sprzedania. Elektoralna № 8, fabryka fortepianów. 30996

Fortepian Małeckiego rs. 330. Nowy-Świat № 22, m. 20. 31215

Fortepian piękny zostawiono do sprzedania. Długa 25, lombard. 30997

Garnitur mebli nowych, jutą krytych, urzędowej roboty, zegar antyk, tanio sprzedam. Niecała 12, mieszkania 21. 31561

Garnitur mebli czarnych, garnitur orzechowy rzeźbiony i otomana; robota stolarska i tapicerska dobra. Marszałkowska 115, mieszkania 10. 31462

Jest do sprzedania faeton, wolant i bryczka. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 31186

Książek tomów 2,000. Chmielna 64, mieszkania 7. Wiadomość co niedziela. 30097

Kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł za rs. 25. Sosnowa № 11, m. 16. 31466

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Kadzie nowe, 6 sztuk, z sosnowego drzewa, okute, zawierające 40 wiader, są do sprzedania tanio. Wiadomość u stróża, ul. Wiejska 19. 31554

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość: ulica Radzymińska № 21 na Pradze, właściciel domu. 31548

Lando do sprzedania. Cena przystępna. Ul. Nowy-Świat № 29. Wiadomość u stróża. 30523

Meble eleganckie tanio! Umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 31103

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 30511

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 31411

Mebli garnitur czarny rubli 80, garniturek fantazyjny 35, otomana 18 rs. Widok 22, m. 24. 31263

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13. 31574

Maszyna Singera amerykańska nowego systemu, większa, tanio. Prosta 5, mieszkania 30. 31568

Mebli garnitur palisandrowy stylu Ludwika XV-go, antyk, jedwabną materją kryty, do sprzedania tanio. Złota 25, stróż wskaże, od 3 do 5-ej. 31619

Meble. Umeblowanie z 4-ch pokojów, bardzo mało używane, tanio do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 29737

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 29383

Owoce wyborowe tanie jak na straganach. Chmielna 13, mieszkania 11. 30919

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna 23, m. 19. 31605

Parowa maszyna 12-konna do sprzedania.—Wspólna 23, mieszkania 3. 29183

Pianina, toalety, bibljoteczki, szafy i szafki nocne, zegary, lampy, etażerki, półki do książek, komody, fotele tanio. Warszawskie Biuro Umów i ogłoszeń Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, róg Królewskiej, 1-sze piętro. 30468

Pompa powietrzna (Bergera) i dwie beczki żelazne potrzebne. Grzybowska 61, Wyrzykowski. 31558

Różna garderoba damska, dwa palta zimowe do sprzedania; od 11 do 1-ej. Hortensja 1, stróż wskaże. 31337

Różne meble do sprzedania. Żórawia 3, mieszkania 18, od 1 do 6-ej. 31502

Sprzedam lustro w złoconych ramach z konsolą, cena rs. 75. Chmielna 23, stróż wskaże. 31271

Tanio sprzedam piękne szyldy „Pracownia sukien", kwiaty doniczkowe. Grzybowska 68, stróż wskaże. 31575

Tanio sprzedam piękne urządzenie sklepowe dębowe rozbierane oraz towar materjały pościelne. Krakowskie-Przedmieście № 69, mieszkania 3. 31608

Z powodu wyjazdu są do sprzedania 2 figusy duże, 1 palma i kamelja. Wiadomość: Marjenstadt 11, u właścicielki domu. 31243

Zaraz do sprzedania garnitur mebli salonowych czarnych, utrechtem krytych. Wiadomość: Sienna № 26, mieszkania 6. 30989

Z powodu wyjazdu sprzedaję meble otomanowe; od 11 do 2-ej po południu, Chmielna 48—12. 31539

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania.— Chmielna 14, m. 21. 31595

Zakład tapicersko - dekoracyjny Myszkowskiego. Świętokrzyska 8, ma gotowe garnitury, otomany nowe i używane, przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki po cenach niskich. 31621

S. Trębacka. Kupuję mało używaną garderobę damską, płacę zaraz. 31352

Interesa handl. i majątk.

Apteka. Poszukuję wspólnika z kapitałem 12 tysięcy rubli do kupna większej apteki. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Eryka." 31604

Apteka i duży murowany piętrowy dom z oficynami jest do sprzedania w miejscowości bardzo ładnej, na przedmieściu Kowna, w osadzie Aleksota. Wiadomość u właścicielki. 30663

A Osoba z wyższem wykształceniem i kapitałem w gotowiźnie 1,000 rubli, pragnie wejść do spółki interesu handlowego lub przemysłowego z udziałem w pracy albo przyjąć z tym kapitałem miejsce kasjera, buchaltera lub korespondenta. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Prawdzica." 30827

Bawarja do sprzedania i bilard. Ul. Piwna № 29. 30926

Była obywatelka ziemska załatwia wszelkie komisa, interesy, sprawunki wyprawowe, tak na prowincję, jak na Warszawę, szybko i sumiennie. Nowogrodzka 3—1, od 8 do 9-ej rano i wieczorem. 31578

Do sprzedania sklep wiktuałów, egzystujący od lat 16-tu. Ulica Nowokarmelicka № 18. 30895

Dom do sprzedania z trzema ogródkami i pięknym owocem, za bezcen, dla lotników, emerytów lub fabrykantów. Tarczyńska № 7, za rogatką Jerozolimską. 29849

Dla aptekarza z kilkoma tysiącami rubli bardzo korzystny, wyrobiony interes. Ulica Wspólna 33, m. 7, do 11-ej zrana. 31194

Dom piętrowy narożny, murowany, z trzema sklepami, w rynku miasteczka pod Warszawą, za rs. 4,000 sprzedam. Wielka 45, mieszkania 35. 31589

Do wydzierżawienia w dobrach Swisłocz hr. Krasińskich młyn wodny z krupiernią, przerabiający dziennie sto korcy zboża. Reflektanci o szczegółach dowiedzieć się mogą w kancelarji adwokata przysięgłego Bojasińskiego, Świętokrzyska 33. 31473

Dom z frontem pod budowę, przy placu św. Aleksandra, do sprzedania. Warunki dogodne. Bez pośrednictwa. Wiadomość: Wspólna 14, m. 5. 30557

Dom sprzedam przy placu św. Aleksandra. Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 31087

Do sprzedania sklep mydlarski w dobrym punkcie, od lat 30 egzystujący. Wiadomość Freta № 35. 29946

Folwark włók 15, w gubernji siedleckiej, nad Wisłą, bez serwitutów i Towarzystwa, z dobremi budynkami, inwentarzem, zasiewami, z pięknym lasem mórg 53, łąkami, stawem, ogrodem, do sprzedania. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: Długa 8, fabryka syfonów. 31584

Folwark mórg 100, zabudowania dobre, ziemia dobra, inwentarz dobry, do sprzedania; położony od stacji kolei wiorst 4. Wiadomość: ulica Piwna, zakład felczerski, od godziny 9 do 10-ej zrana. 31528

Jest do sprzedania skład węgla kamiennego przy ulicy Ogrodowej 56. 31519

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów zaraz. Ulica Solec № 66. 30976

Kupię dom murowany w zupełnie dobrym stanie, blisko środka miasta, w cenie 25,000 rs. Oferty z opisem i warunkami składać: Widok 23, mieszkania 11. Pośrednictwo wyłączone. 31518

Magle do sprzedania. Ulica Dzika № 10. 30973

Magle do sprzedania. Włodzimierska № 16, dom przechodni. 31546

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 77. 31506

Magle do sprzedania. Pańska 50. 31504

Marjańska № 11. Magle do sprzedania. 31535

Magiel do sprzedania. Chłodna 51. Wiadomość u studniarza. 31511

Osoba pożyczająca rs. 100 otrzyma procent do umowy. Gwarancja pewna. Hoża 51, m. 21. 31618

Potrzebny jest administrator do majątku włók 50, z kapitałem 7—8,000 rs. Wiadomość: Nowomiejska № 15, mieszk. 11. 29760

Prowadzący zakład stolarski i przytem handel, poszukuje wspólnika lub wspólniczki z kapitałem dwóch do trzech tysięcy rubli.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem S. Z. 31582

Pożądaną jest pożyczka na 1-szy numer hypoteki powiatowej rs. 1,200, procent dobry. Oferty składać w Kurjerze dla J. K. 31570

Plac pod budowę ktoby zechciał zamienić na dom w okolicy Podwala, raczy złożyć adres z dokładnym opisem w Warszawskiem Biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod literami S. S. 31603

Restauracja do sprzedania, róg Łuckiej i Towarowej № 30, egzystująca od lat osiemnastu przeszło. 31560

Restauracja przy targu, w bardzo dobrem miejscu, zaraz do sprzedania. Wiadomość Bielańska № 4, w restauracji. 31498

Rs. 500 potrzebne na hypotekę, na 1-szy numer po Towarzystwie Kredytowem. Oferty pod lit. Aa, Be. przyjmuje Kurjer. 30904

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 110. 30949

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości właścicielki do sprzedania tanio.— Leszno 31. 31275

Sklep spożywczo-owocowy do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Chmielna 50. 31250

Sklep na prowincji, istniejący lat 10, z wyrobioną klijentelą, w ruchliwem miejscu, do odstąpienia zaraz z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Obrót roczny rs. 20,000. Kapitał potrzebny od 2,000 do 3,000. Wiadomość u właściciela tegoż sklepu, Praga, ulica Radzymińska № 18, sklep kolonjalny. 31612

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu w dobrym punkcie, z powodu słabości jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Świętokrzyska № 28. 31596

Sklep z pieczywem do sprzedania tanio. Piwna № 27, róg Piekarskiej. 31583

Skład węgli do sprzedania zaraz. Brzozowa № 43. 31531

Skutkiem otrzymania posady i natychmiastowego wyjazdu, zaraz sprzedam za pół wartości sklep kolonjalno-dystrybucyjno-mydlarski, dobrze procentujący. Pańska 77. 31522

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Krochmalna № 75. 31513

Sklep spożywczo-kolonjalny, materjały piśmienne, dystrybucja, z całem urządzeniem do sprzedania. Mieszkanie wygodne i niedrogie, wodociąg i zlew. Złota № 60. 31509

Sklep wiktuałów, ulica Śliska № 13, z powodu zmiany interesu za bardzo przystępną cenę. 31483

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Tamże i fortepian dobry do nauki. Nowolipki 27. 31058

Z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów jest do sprzedania sklep mydlarsko-farbiarski dobrze procentujący. Wiadomość w mydlarni, Prożna № 10. 31272

Z powodu wyjazdu do sprzedania zakład zegarmistrzowski z wyrobioną klijentelą.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Zegarmistrz." 30935

Z powodu wyjazdu za granicę jest do sprzedania w najlepszej kujawskiej ziemi, 12 w. od stacji kolei, piękny majątek w wysokiej kulturze, rozległości włók 51, z pałacykiem i ogrodem. Ziemia pszenna i buraczana. Majątek składa się z dwóch folwarków, które mogą być rozdzielone hypotecznie i pod względem gospodarstwa. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość u pp. Przepiórkowski i Kalinowski, skład cygar w hotelu Europejskim. 30923

Z powodu wyjazdu magle do sprzedania.— Krakowskie-Przedmieście № 73. 30418

Za 16,000 dom w środku miasta na 15 procent; do kupna potrzeba 6,000. Oferty przyjmuje Kurjer „6,000." 31559

5,000—7,000 rs. potrzebna suma na 1-szy numer nieruchomości w Warszawie. Leszno 12, u adwokata Pileckiego, od 4—7-ej i do 10-ej zrana. 31613

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 30146

Dla nauczycielki mieszkanie z życiem, dziennie, miesięcznie. Warecka 15, mieszkania 5. 28354

Do wynajęcia elegancko umeblowane: salon, gabinet, przedpokój, osobne wejście, obsługa. Świętokrzyska 27—15. 31148

Dwa pokoje lub jeden, z osobnem wejściem, umeblowane. Nowy-Świat № 70, mieszk. 11, wyraźnie piętro 2-gie. 30789

Do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie pokój umeblowany, z opałem i usługą. Szkolna № 1, m. 8. 30951

Do wynajęcia każdego czasu obszerna piwnica na sklepieniach. Wiadomość: Chłodna № 39, u rządcy domu. 29979

Do wynajęcia pokój wspólny, przedpokój, meble lub bez, usługa, opał, parter. Zielna 21, mieszkania 1. 31475

Do wynajęcia pokój ładny, z osobnem wejściem, 1-e piętro, front. Świętojańska 2, mieszkania 3. 31573

Eleganckо umeblowane mieszkanie: 5 pokojów, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, do wynajęcia na rok. Hortensja 1, m. 1, od 9½ do 11-ej i od 4 do 5-ej. 31161

Lokal parterowy, 6 obszernych pokojów do wynajęcia 1 października. Wysoka-Smolna № 22. 29837

Lokal drugiego piętra, 5 pokojów do wynajęcia 1 października. Hoża 21. 30649

Lokal fabryczny, z parą, jest do najęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno № 90. 28708

Mieszkanie dla przyzwoitej panienki, może być z utrzymaniem. Bednarska 24, mieszkania 23. 31562

Mazowiecka № 11, do wynajęcia od 1 października r. b. kilka lokali; Tamże od 1 kwietnia 1894 r. do wynajęcia lokal po drukarni Dziennika dla wszystkich. 30529

Poszukuję kobiety dobrego towarzystwa, do wspólnego mieszkania. Złota 26, mieszkania 24. 31114

Pokój 1 lub dwa, porządnie umeblowane, z opałem, usługą, z pościelą lub bez, do wynajęcia dla osoby lubiącej spokój. Ogrodowa № 5, m. 7, wiadomość u stróża. 30856

Poszukuje jednego dużego lub dwóch małych pokoi słonecznych, blizko kolei Wiedeńskiej, dla kobiety przy zacnej rodzinie, bez mebli. Wielka 38—7. A. L. 31252

Potrzebny lokal 1 października, z meblami, 3—4 pokojach, z kuchnią. Elektoralna 49, mieszkania 11. 30962

Pokój porządnie umeblowany, samowar i usługa. Zielna № 23, m. 7. 30999

Pomieszczenie dla panienek pragnących nauczyć się krawieczczyzny. Warunki przystępne. Złota 23, m. 6. 31490

Pokój od frontu, od 1-go października, róg Marszałkowskiej i Rysiej № 5. 31480

Pokoik dla kobiety inteligentnej, od 1 października. Świętokrzyska 17—17. 31532

Pokój do wynajęcia, widny, duży, z całodziennem utrzymaniem i usługą, wanna przy lokalu dla użytku. Wilcza 40—17, stróż. 31533

Sklep duży, z oknem weneckiem, obok pokój obszerny (w którym kuchnia angielska) z urządzeniem gazowem, dwoma wejściami, do wynajęcia od 8 października r. b., cena 600 rs. Świętokrzyska № 20, drugi dom od Mazowieckiej. 30145

Zaraz lub od kwartału do wynajęcia!! Pokój o 3-ch oknach dla kawalera, na pierwszem piętrze, z osobnem wejściem. Na żądanie może być i z usługą. Wiadomość: ul. Solna № 13, mieszkania 4. 31544

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, od frontu. Smolna 15. 31468

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 31203

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkal: Leszno № 88. 22911

Biedna młoda sierota, inteligentna panienka, niemając środków na zapłacenie za naukę kroju bielizny, prosi o przyjście jej w pomoc materjalnie lub bezpłatną nauką. Chłodna 49, mieszkania 16, dla N. 5. 2280r

Bandaże rupturowe i wszelkie aparaty ortopedyczne ze ścisłem dopasowaniem na miejscu, u Jodłowskiego: Marszałkowska № 137 i Bielańska № 5. 30810

Bezpłatnie. Broszurki niezbędne każdemu budującemu. — „Exsiccator", dostać tylko Marszałkowska 111. 29142

Do Włocławka poleca się sprowadzać osobom, szukającym taniego i spokojnego życia, czystego powietrza, ładnej okolicy. Miasto powiatowe leży nad Wisłą i przy kolei żelaznej z Warszawy do Berlina. Wszelkich informacyj tyczących się życia, mieszkań, knpna domów, udziela bezpłatnie Wacław K., przy ulicy Łęgskiej № 136, pierwsze piętro. 29414

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki od 14—15 lat. Wspólna 44, mieszkania 13, od 1—3-ej. 31255

Doskonały fortepian do egzercycji dla kobiety na godziny; tamże konwersacja od francuzki. Nowogrodzka № 25, m. 12. 31031

Elektryczne zapalnice (pokojowe) z lampką samo-zapalającą się w miejsce zapałek, systemu francuzkiego. Elementa nowej konstrukcji do dzwonków i t. p. handlującym rabat. Cenniki franko wysyłają się. Taychert. Biała 7. 31476

Krawaciarstwa dobrze wyuczam. Kurs 4 ruble. Złota 46, m. 20. 28254

Kuchmistrz posiadający chlubne rekomendacje z pierwszorzędnych domów, przyjmuje zamówienia na wystawne obiady i kolacje, a może przyjąć posadę na stałe. Elektoralna № 21, m. 11. 30520

Kapelusze filcowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 28, (parter). 31614

Nagrody rs. 3, za odprowadzenie na ulicę Erywańską pod № 5, m. 10, jednorocznego mopsa, któren w dniu 18 b. m. zaginął. 31489

Nauczycielka krawatów zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod „Krawaty." 31576

Pracownia kapeluszy damskich i specjalnie krawatów męzkich, tanio, poleca nowo otworzony zakład pod firmą „Wacławy," plac Żelaznej-Bramy 2. 30631

Pianistka grywa do słuchu i tańca, akompanjuje do śpiewu i skrzypiec. Wysoka 12, mieszkania 21. 31591

Przechodząc Ogrodową, Żelazną, do kościoła św. Karola Boromeusza, powracając Chłodną, zgubiono zegarek złoty z literami A. P. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie na ulicę Chłodną pod № 51, mieszkania 7, za sowitą nagrodą. Panów jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi. 31285

Torebka skórzana, zawierająca chustkę i portmonetkę z 8-u rublami w Saskim ogrodzie zgubioną została. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą na Krakowskie-Przedmieście 60, m. 7. 31555

Z Białe okrycia, suknie ślubne, balowe, wyjmuję najmuje farbiarnia, Bednarska 21. 30496

Zgubiono bransoletkę srebrną. Łaskawy znalazca raczy za wynagrodzeniem odnieść na Złotą № 41, m. 17. 31354

Z powodu zwinięcia sklepu, przyjmuje kapelusze do ubierania i wszelkie obstalunki, oraz i gotowe kapelusze można dostać, wykonywam gustownie i akuratnie, po cenach przystępnych. Anna M. Ul. Krucza 17, mieszkania 9. 31527

Z Plamy wyjmuje bezpowrotnie, pióra pierze najtaniej garderobę męzką, damską, pierze, farbuje. Farbiarnia, Leszno 26. 31607

30 kop. ubranie kapelusza kastorowego, 50 kapotki. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 42. 31585

108 Marszałkowska. Skład towarów żelaznych, naczyń kuchennych Gustawa Wisnowskiego, poleca tanio:

108 Marszałkowska. Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire." Tary do prania, żelaza do prasowania rozmaite.

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od rs. 2.75, umywalnie z garniturami emaljowanemi od 5.—.

108 Marszałkowska. Noże stołowe, deserowe od rs. 3 za tuzin par, nożyczki, scyzoryki. Maszynki amerykańskie do mięsa.

108 Marszałkowska. Kuchenki naftowe, benzynowe, maszynki do kawy, klatki cynowane, świece benzynowe.

108 Marszałkowska. Kłódki, zatrzaski angielskie, łańcuchy bezpieczeństwa. Śrót i kapiszony. Przybory laubzegowe.

108 Marszałkowska. Wózki, welocypedy dziecinne. Lodownie pokojowe. Wanny. Klozety. Kubły i t. p. 31043

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Сентября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).